



ROK XXI 2.12.2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

IMPREGNAT DO DREWNA 5L  
KONCENTRAT 1:9

59 zł

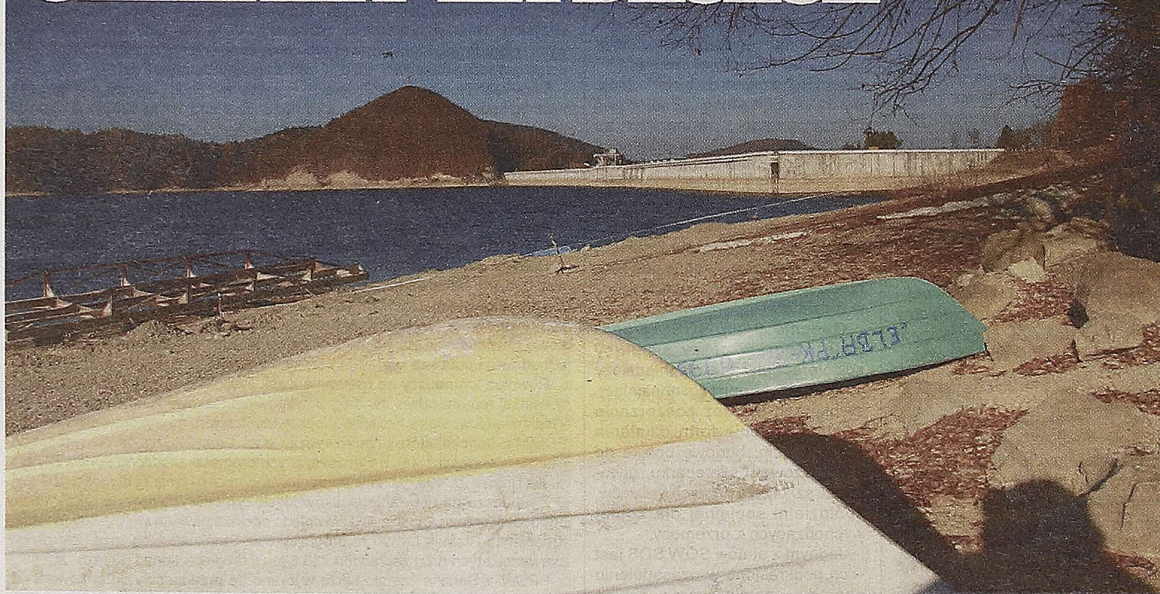
FARBA DO DACHÓW 10L  
POLIWINYL. BRĄZ

189 zł

Ustrzyki Dln.  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94  
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

# CZEKAMY NA DESZCZ



Poziom wody w Zalewie Solińskim jest o 8 m niższy niż normalnie

Od wielu tygodni w Bieszczadach nie padał deszcz. W październiku i listopadzie w ogóle nie było większych opadów. Wrzesień także był względnie suchy. Z tego powodu w wielu bieszczadzkich

miejsowościach wody zaczęto brakować. Tak suchej jesieni nie było w naszym regionie od dziesiątków lat.

- Jest źle, a może być jeszcze gorzej - stwierdza wicewójt baligrodzki

Jerzy Habowski. - W niektórych studniach jest całkiem sucho. Jak nie będzie deszczu, to będzie bieda. Z wodociągu komunalnego korzystają mieszkańcy Jabłonek, Kolonic, Baligrodu i części Steżnicy. I tu na

razie nie ma problemów. Ujęcie jest czynne i wody w sieci nie brakuje. - Z resztą mamy kłopoty - informuje Jerzy Habowski. - Najgorzej jest z Mchawą i Zahoczewiem.

c.d. na s. 2

Fot. M. Szewczyk

str. 3

## LWOWSZCZYŻNA

### Kresy nam bliskie

To właśnie w Strzałkowicach we wrześniu 1989 r. mieszkańcy odzyskali kościół, zamknięty w 1958 r. i przeznaczony na kolchozowy magazyn. Był to drugi kościół na Ukrainie, który dzięki gorbaczowskiej pierestrojce powrócił do funkcji sakralnej. Pięknie odrestaurowany, przede wszystkim dzięki byłym mieszkańcom Strzałkowic, rozszanym w różnych częściach Polski, robi duże wrażenie.

## BIESZCZADY

### Zastępca dyrektorem, dyrektor zastępca

Leopold Bekier 8 listopada otrzymał nominację na dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Tym samym zakończył się długotrwały, bo trwający ponad pół roku proces wyłaniania nowego dyrektora BDPN.

str. 8

## LESKO

### Coś tu się nie klei

Przez jakiś czas nie wiadomo było, czy władze leskiej gminy zechcą z tego wsparcia skorzystać, czy też nie. Ten okres zawieszenia w próżni trwał dość długo. Przed samymi wyborami samorządowymi ruszyła budowa euroboiska, lecz „w temacie krytej pływalni” nic konkretnego się nie działo. Inicjatywa odżyła w kilka miesięcy po reelekcji burmistrzynie Barbary Jankiewicz. I odrodziła się w zaskakującej formule.

str. 9

## BIESZCZADY

### Historia „wstydliva”

Przesiedleńcy z Sokalszczyzny przeżyli szok po przejeździe w Bieszczady. - Tutaj była straszliwa nędza. Ustrzyki i okolice wyglądały jak po przejściu frontu. Nie było ani dróg, ani sklepów. Jedno błoto. Drogi były w takim stanie, że traktor ledwo mógł po nich przejechać. Wszystko od podstaw trzeba było budować - rozpamiętuje T. Siniewicz.

str. 10

## ROPIENKA

### Wbijali gwoździe bananem

W czasie zajęć uczestniczyli w eksperymentach z elektrycznością, elektrostatyką, suchym lodem, ciekłym azotem, mogli zobaczyć kość w dużym powiększeniu i swoje DNA, dowiedzieć się, jak zachowywać się podczas udzielania pierwszej pomocy, a nawet do drewna wbijać gwoździe... bananem.

str. 14

## PROMOCJA

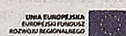
Tylko teraz  
OKNA w kolorze  
w cenie  
OKNA białego!



PAMO-plast Sp. z o.o., Producent okien i drzwi  
Ustrzyki Dolne, ul. Kolejowa 6, tel. (13) 460 80 80

\*Szczegóły promocji dostępna w salonach sprzedaży.

www.pamoplast.pl



### Inwestujemy w rozwój województwa podkarpackiego

Firma PAMO-PLAST Spółka z o.o. zrealizowała projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu Państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 - 2013

Nazwa inwestycji:

**Rozwój i wzrost konkurencyjności PAMO-PLAST Sp z o.o. poprzez wdrożenie innowacyjnych systemów informatycznych - zintegrowanego systemu do zarządzania przedsiębiorstwem**

Całkowita wartość projektu: 705 639,46 zł

Wartość dofinansowania : 308 178,66 zł

Okres realizacji: od 26.01.2009 roku do 31.12.2009 roku

Inwestycja obejmowała zakup wartości niematerialnych i prawnych, środków trwałych, usług doradczych związanych z wdrożeniem zintegrowanego systemu do zarządzania przedsiębiorstwem.

infolinia: 801 000 200

## "PROFIL"

Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń



## Nagroda MPiPS dla leskiego SOW SOS

Chyba mało kto wie, że 21 listopada to Dzień Pracownika Socjalnego. Co roku z tej okazji Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przyznaje nagrody i wyróżnienia za wybitne, nowatorskie rozwiązania w pomocy społecznej. Wśród ich tegorocznych zdobywców jest Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie SOS w Lesku.



Fot. J. Szczepaniak (www.mpips.gov.pl)

W tym roku do nagrody za wybitne i nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej zgłoszono z całego kraju 158 wniosków: 78 w kategorii indywidualnej i 80 w zespołowej. Minister Pracy i Polityki Społecznej przyznał 15 nagród pieniężnych (6 indywidualnych i 9 zespołowych) oraz 16 wyróżnień w formie listów gratulacyjnych (7 indywidualnych i 9 zespołowych). Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień odbyło się 21 listopada

w siedzibie Ministerstwa Gospodarki. Obecny na uroczystości minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz gratulował laureatom i obiecywał się starać, by placówkom pomocy społecznej stworzył jak najlepsze warunki do działania.

Jedną z 9 nagród zespołowych otrzymał za – jak napisano w uzasadnieniu – „wieloletnią innowacyjną działalność na rzecz życia bez przemocy, ze szczególnym

uwzględnieniem działań wolontarystycznych” Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie SOS w Lesku.

- Działamy od 2006 r. – mówi szefowa leskiego SOW SOS Joanna Szurlej. – Mogą się do nas zgłaszać wszystkie osoby, które doświadczają przemocy, bez względu na to, gdzie mieszkają. Pracujemy całodobowo i całorocznie. Udzielamy bezpłatnego wsparcia prawnego, psychologicznego, socjalnego i pedagogicznego, a także schronienia w hotelu. Mamy 20 miejsc całodobowych dla osób, które potrzebują bezpiecznego kąta. Do tej pory w naszym ośrodku mieszkało ponad pół tysiąca osób.

Pracownicy SOW SOS w Lesku to zespół profesjonalistów, dla których nadrzędnym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa i pomoc osobom doświadczającym przemocy w rodzinie. Na podkreślenie zasługuje ich współpraca ze Stowarzyszeniem Kobiet Bieszczadzkich. Jej efektem są liczne projekty mające na celu przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, propagowanie partnerskiego modelu rodziny i działalność szkoleniowo-edukacyjną. Wśród tych projektów są m.in. „Stop! Ręce nie są do bicia!”, „Moje prawa – moja szansa”, „Znajomość prawa pomaga – partnerstwo na rzecz przeciwdziałania przemocy domowej wobec kobiet”. W ub. r. SOW SOS i SKB zrealizowały pilotażowy projekt „Koalicja antyprzemocowa – zintegrowane działania na terenie powiatu leskiego, bieszczadzkiego i sanockiego na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie”.

Obecnie SOW SOS opracowuje program pracy świetlicy socjoterapeutycznej dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. W planach jest też poszerzenie i uatrakcyjnienie form działania poprzez m.in. budowę boiska do piłki plażowej i skateparku, utworzenie szkoły dla dobrych rodziców, spółdzielni socjalnej dla kobiet wychodzących z przemocy.

Jednym z atutów SOW SOS jest – co podkreślono w uzasadnieniu nagrody – zamiar wprowadzenia przez kierownictwo ośrodka elastycznego czasu pracy dla kadry, aby zespół mógł się rozwijać zawodowo, nie zaniedbując swoich rodzin.

h. t.

## Powiatowe „schetynówki” i „powodziówki”

Powiat bieszczadzki nie może się pochwalić dobrą kondycją finansową. Mimo to samorząd powiatowy nie zrezygnował z poprawy stanu podległych mu dróg. W b.r. na ten cel przeznaczono ponad 3 mln 600 tys. złotych. Za te pieniądze przebudowano lub wyremontowano ok. 7,7 km dróg powiatowych.



Wyremontowany przepust pod drogą przez Hoszowczyk Fot. A. Krystian

- Nasz budżet nie pozwoliłby na wykonanie prac drogowych na taką kwotę ze środków własnych – mówi starosta bieszczadzki. – Było to możliwe dzięki pozyskaniu pieniędzy z budżetu państwa na usunięcie skutków klęsk żywiołowych i Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011, a także dzięki pomocy finansowej gminy Czarna i gminy Ustrzyki Dolne.

W ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011, zwanego potocznie „schetynówką”, zmodernizowano ponad 1200 m drogi Wojtkowa-Nowosielce Kozickie. Prace obejmowały m.in. przebudowę nawierzchni jezdni, budowę poboczy, profilowanie skarp, oczyszczenie rowów przydrożnych, przebudowę przepustów, remonty zjazdów, ustawienie barier ochronnych i wykonanie oznakowania pionowego. Ich wykonawcą było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka. Wartość robót to 585 tys. zł. Połowę stanowiła „schetynówka”. Na drugą złożyły się wsparcie gminy Ustrzyki Dolne (150 tys. zł) i wkład własny powiatu.

Remont drogi powiatowej przez Hoszowczyk w całości sfinansowano z dotacji budżetu państwa na usunięcie skutków żywiołowych. Wykonawcą robót był Zakład Budowlany „Dromost” (Tadeusz Ostrówka) z Ustrzyk Dolnych. Firma ta za prawie 146 tys. zł brutto wyremontowała wypukłą podbudowę i położyła nową nawierzchnię na odcinku długości 160 m, wyremontowała przepusty, odbudowała pobocza i ustawiła bariery ochronne.

Również z funduszy na usunięcie skutków żywiołowych sfinansowano niemal w całości remont odcinków dróg powiatowych Rakowa-Stankowa-Ropienska i Wojtkowa-Nowosielce Kozickie-Wojtkówka. Przetarg na wykonawstwo wygrał PRDIM z Sanoka, które przeprowadziło je za 1 mln 226 tys. zł. Na remont odcinków o długości 1300 m pierwszej z tych dróg przeznaczono ponad 727 tys. zł. Na drugiej za 498 tys. zł wyremontowano odcinki łącznej długości 1090 m.

Z funduszu na usunięcie skutków klęsk żywiołowych pokryto także koszty odbudowy przez sanockie PRDIM całego odcinka powiatowego – 809 m – drogi Krościenko-Stebnik i 1300 m drogi Rakowa-Stankowa-Ropienska. Za remont pierwszej z tych dróg zapłacono 236 tys. zł, drugiej – ponad 608 tys. zł.

PRDIM z Sanoka zostało także wybrane do przebudowy drogi powiatowej Czarna-Czarna Dolna. W tym przypadku przebudowano 1710 m drogi za blisko 807 tys. zł. „Schetynówka” stanowiła prawie połowę tej kwoty, gmina Czarna dołożyła 300 tys. zł, a powiat bieszczadzki resztę. W zakresie robót znalazły się m.in. wyprofilowanie podbudowy, wykonanie nowej nawierzchni, budowa poboczy, oczyszczenie rowów przydrożnych, remont zjazdów, przebudowa przepustów, ustawienie barier energochłonnych i oznakowania pionowego.

t. s.

## CZEKAMY NA DESZCZ

c.d. ze s. 1

Ludzie kupują wodę z hydrantu komunalnego w Baligródzie i sami sobie udają. Osobom, które nie mają takiej możliwości, OSP dowozi swoimi autami.

- U nas najgorzej jest w Skorodnem. Tam do mycia i do prania ludzie biorą wodę z rzeki, do celów spożywczych ze studni od sąsiadów, gdzie jest trochę wody – informuje wójt Lutowski Krzysztof Mróz.

W wodociągu komunalnym w Lutowskich na razie woda jest. Na wszelki wypadek jednak Zakład Gospodarki Komunalnej przystąpił się do poboru wody ze studni głębinowej. - Gdy w ujęciu dla Lutowskiej wody zabraknie, będzie się ją pompować ze studni do wodociągu – wyjaśnia wójt.

Na szczęście w Zatwarnicy, Stuposianach i Muczmem na czas udało się uporać z remontami zniszczonej przez powódź infrastruktury wodociągowej. - Dopóki tam jest woda w potokach, to i w wodociągach też powinna być – stwierdza K. Mróz.

Gmina Lutowska jest także przygotowana do dowożenia w razie potrzeby wody pitnej. - Mamy atestowany zbiornik do tego celu i jak będzie taka konieczność, będziemy dostarczać – zapewnia wójt.

W gminie olszanieckiej z wodą nie jest najgorzej. - Na razie jej brak to są przypadki incydentalne. OSP ma samochód do transportu wody i jak jest taka potrzeba, interweniuje – informuje sekretarz gminy Robert Petka.

Gorzej sytuacja wygląda w gminie Ustrzyki Dolne. Niedostatek wody odczuwają mieszkańcy tych wiosek, którzy wodę czerpią ze studni albo niewielkich ujęć lokalnych. Wody

brakuje m.in. w Hoszowie, Hoszowczuku, Wojtkowej, Jureczkowej i Kwaszeninie. - Ze studni bierzemy wodę tylko do celów spożywczych – mówi mieszkanka Hoszowczuka. - Jak nie będzie deszczu, to i na to zabraknie.

Na razie skutki jesiennej suszy nie dokuczają mieszkańcom Ustrzyk Dolnych i tych wiosek, które korzystają z ustrzyckiego wodociągu komunalnego. Wodę doń pobiera się z ujęcia w Zalewie Solińskim.

Ale sucha jesień nie pozostaje bez wpływu na ilość wody w bieszczadzkiej zbiornikach retencyjnych. Z jednej strony mniej niż zwykle wody do nich wpływa, z drugiej zaś więcej trzeba wypuszczać. Chodzi bowiem o to, by utrzymać minimalny przepływ w Sanie poniżej zapór solińskich i myczkowieckiej i umożliwić funkcjonowanie zależnych od niego ujęć wody. Taka dysproporcja pomiędzy „wpływami” a „wypływami” sprawia, że poziom wody w Zalewie Solińskim jest o ok. 8 m niższy niż normalnie.

- Jezioro nam znalazło – potwierdza wójt Czarnej Marcin Rogacki. - W Chrewcie wody nie ma wcale. W Olchowcu stan jest bardzo niski. Łodzie, które były przymocowane na bojkach, teraz stoją na ziemi kilkanaście metrów od wody.

Niestety, prognozy na najbliższy okres nie są najlepsze. Meteorolodzy przewidują większe opady śniegu dopiero w połowie grudnia. Ale jeśli śnieg spadnie na zamrzniętą ziemię, nie poprawi to sytuacji i wody może brakować także zimą.

T. S.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej i Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” do Centrum Edukacyjnego im. J. Kurtyki w Warszawie na dyskusję „Solidarność” Rolników na tle opozycji demokratycznej 1976-1989”;

- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ustrzykach Dolnych do Ustrzyckiego Domu Kultury na V Podkarpacki Przegląd Zespołów Tanecznych Szkolnictwa Specjalnego „Zatańcz z nami”;

- Europejskie Stowarzyszenie Pro-

mocji Zdrowia „Pro Salutem” i Stowarzyszenie Polskich Mediów do Warszawy na IV Europejski Kongres Medycyny Wsi „Wyrównywanie różnic w zdrowiu”;

- OBI Polska do Miejsca Piastowego na otwarcie marketu OBI;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego na obrady XII sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego i firma Bluwine Consulting do Hotelu Ambassadorskiego w Rzeszowie na konferencję „Podkarpackie – silna marka. Potencjał, inwestycje i rozwój a zawirowania w europejskiej gospodarce”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych na obrady XV sesji Rady Miejskiej;

- Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” do Muzeum Kardynała

Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej na otwarcie wystawy „Ksiądz kardynał Adam Kozłowiecki. W setną rocznicę urodzin”;

- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Zarząd Rejonowy PCK, Komenda Powiatowej Policji, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Urząd Gminy w Czarnej i Urząd Gminy w Lutowskich do Ustrzyckiego Domu Kultury na finał VIII Powiatowej Kampanii Profilaktycznej;

- Centrum Promocji Biznesu do sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie na wielką galę programów „Przedsiębiorstwo i gmina fair play”;

- Przewodniczący Rady Gminy Solina do świetlicy wiejskiej w Polartystyce na podsumowanie sezonu turystycznego 2011”;

- Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Turystyczne „Guide” i Travel Trade Gazette Poland do Torunia na VII Forum Pilotażu i Przewodnictwa w Toruniu.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Szczere podziękowania składamy wszystkim,  
którzy wzięli udział w uroczystościach  
pogrzebowych  
naszego drogiego Męża i Taty

śp. Franciszka Nowaka

- żona z synami i córką.



## Kresy nam bliskie

Koło przewodniczkę przy Bieszczadzkim Oddziale PTTK w Ustrzykach Dolnych 11 listopada zorganizowało wycieczkę, podczas której jej uczestnicy zwiedzali miejsca związane z burzliwą historią na kresach Polski. Wyjazd miał upamiętnić wydarzenia i miejsca czasami zapomniane, zaniedbane, o których jednak warto pamiętać, zwłaszcza przy okazji Święta Niepodległości.



Ksiądz Andrzej Rogóż z parafii w Strzałkowicach opowiada o historii i współczesności miejscowości. W tle pomnik bł. Jana Pawła II, ufundowany przez uczestników Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego i odsłonięty w czerwcu 2011 roku. Fot. T. Oszer

Pierwszym etapem wyprawy były Strzałkowice k. Sambora, gdzie miejscowi Polacy, mimo że stanowią niewielką społeczność, przejawiają bardzo dużą aktywność w kultywowaniu tradycji. To właśnie w Strzałkowicach we wrześniu 1989 r. mieszkańcy odzyskali kościół,

zamknięty w 1958 r. i przeznaczony na kotłozowory magazyn. Był to drugi (po kościele w Rudkach) kościół na Ukrainie, który dzięki gorbaczowskiej pierestrojce, powrócił do funkcji sakralnej. Pięknie odrestaurowany, przede wszystkim dzięki byłym miesz-

kańcom Strzałkowic, rozsiądanym w różnych częściach Polski, robi duże wrażenie. Przejawem aktywności Polaków mieszkających w Strzałkowicach jest też Towarzystwo Kulturowo-Oświatowe Wspólnota Polskiej, integrujące środowisko Polaków na terenach przygranicznych.

Kolejnym etapem wędrowki był kościół i parafia w Samborze, która jako jedna z jedenastu na Ukrainie przetrwała okres władzy sowieckiej. Obecnie 3-tysięczna parafia rzymsko-katolicka stanowi bardzo ważny element kształtowania świadomości Polaków oraz pielęgnowania śladów polskości. Przykładem jest odnowiony w 2007 r. po powojennych zniszczeniach przedwojenny pomnik poświęcony nieznanemu żołnierzom, znajdujący się na samborskiej nekropolii, również odwiedzonej w ramach wycieczki.

Do Kulczyca zawiodło uczestników wycieczki miejsce urodzenia dwóch mieszkańców tej miejscowości, którzy odegrali niebagatelną rolę w historii Polski. Jednym z nich był hetman kozacki Piotr Konaszewicz Sahajdaczny, sojusznik polski w walkach z Moskwą, dowódca 40-tysięcznej armii kozackiej, która skutecznie wsparła Polaków w bitwie przeciwko Turkom pod Chocimiem. Drugi to Franciszek Kulczycki - bohater bitwy pod Wiedniem, uważany za założyciela pierwszej kawalerii we Wiedniu.

Kulminacyjnym punktem wyprawy było odwiedzenie starego cmentarza w Dublanach k. Sambora. Tam złożono kwiaty i zapalono znicze na



Uczestnicy wycieczki na cmentarzu w Dublanach pod pomnikiem żołnierzy z września 1939 roku. Fot. T. Oszer

pomniku żołnierzy polskich poległych w 1939 r. oraz na grobie księdza Piotra Szczupieła, zamordowanego w czerwcu 1941 r. przez NKWD.

Na prośbę potomków dawnych mieszkańców Dublan, mieszkających obecnie w Korzybiach k. Stupska, odszukano i sfotografowano liczne pomniki i nagrobki.

- Pomysł wyjazdu do Dublan zrodził się, kiedy wziąłem udział w zjeździe absolwentów swojej szkoły - mówi sekretarz zarządu oddziału PTTK Franciszek Adamczyk. - Tam właśnie zostałem poproszony przez kolegów o próbę odnalezienia grobów ich dziadków i innych krewnych. I trzeba przy-

znać, że się udało. Z wykazu nazwisk, jaki otrzymałem, zlokalizowaliśmy trzy czwarte pochówków.

Powoli staje się tradycją, że 11 listopada Bieszczadzki Oddział PTTK w Ustrzykach D. organizuje wycieczkę upamiętniającą wydarzenia związane z odzyskaniem niepodległości w 1918 r. Trzy lata temu było to Zadwórze k. Lwowa, gdzie 313 młodych lwowianów poległo w 1920 r. w walce z armią Budionnego. Dwa lata temu grupa wyruszyła na cmentarze z I wojny światowej w Beskidzie Niskim. W ubiegłym roku odwiedzono Dobromil, Chyrow, Nowe Miasto i Starą Sól.

/Ela/

## Pamięć nie tylko odświętna

Święto Niepodległości w gminie Baligród obchodzono 10 listopada. Uroczystości obchodów tego najważniejszego święta narodowego miały tym razem wyjątkowo podniosły charakter.



Fot. M. Grzegorzek

Rozpoczęły się przemarszem pocztów sztandarowych i delegacji służb mundurowych, urzędów, instytucji, firm i szkół do kościoła na mszę świętą w intencji Ojczyzny. Ważnym elementem uroczystości był udział kompanii honorowej garnizonu Przemysłu i orkiestry wojskowej z Rzeszowa. Orkiestra wojskowa dbała o oprawę muzyczną liturgii.

Druga część uroczystości odbyła się na cmentarzu wojennym w Baligrodzie. Po złożeniu meldunku dowódcy garnizonu Przemysłu mjr. Wiesławowi Szczepankiewiczowi przez por. Radosława Jezierskiego odbyło się przywitanie pododdziałów i sztandarów, odegranie hymnu narodowego i podniesienie flagi państwowej na maszt.

Wśród uczestników uroczystości byli m.in. członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Lucjan Kuźnar i przedstawicielka Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego Małgorzata Guła.

Baligrodzka wójciana Agata Pomykała w swoim wystąpieniu przypomniała walkę Polaków o wolność Ojczyzny. Lucjan Kuźnar również nawizał do heroicznej walki narodu o odzyskanie niepodległego państwa i oddał cześć poległym. Głos zabierali ponadto prezes Związku Inwalidów Wojennych Andrzej Woźny i pre-



Fot. M. Grzegorzek

zes Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych Emil Buras, uczestnicy walk niepodległościowych. Przedstawili oni własne przeżycia i refleksje związane z udziałem w zmaganiach o niepodległość.

Po przemówieniach odmówiono modlitwę za poległych, której przewodniczył ks. Mirosław Augustyn. Po odczytaniu apelu pamięci i salwie honorowej delegacja samorządów, służb mundurowych, szkół i mieszkańców złożyły wieńce i wiązanki kwiatów na cmentarnym pomniku.

Później uczestnicy obchodów Święta Niepodległości przeszli do Gminnego Ośrodka Kultury na aka-

demie, przygotowaną przez nauczycieli i uczniów szkół podstawowych i gimnazjum z gminy Baligród.

Miłym akcentem było nadanie pracownicy Urzędu Gminy w Baligrodzie Teresie Trzeźniowskiej Srebrnego Medalu Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Medal ten, nadany przez przewodniczącą Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Władysławę Bartoszewską na wniosek Wojewody Podkarpackiego, jest docenieniem jej starań związanych z opieką nad miejscami pamięci narodowej, a szczególnie nad cmentarzem żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w Baligrodzie.

Baligrodzki cmentarz wojenny jest ważny dla całych Bieszczad, ponieważ spoczywają tu żołnierze walczący o wolność bieszczadzkiej ziemi. Opiekę nad cmentarzem sprawują

Urząd Gminy i Szkoła Podstawowa w Baligrodzie. Za dbałość o to miejsce baligrodzka szkoła w 2009 r. otrzymała od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Dzięki zaangażowaniu władz gminy, szkół i udziału lokalnej społeczności gminne obchody 93 rocznicy odzyskania niepodległości miały wyjątkową oprawę. Za to osobne podziękowania należą się dyrektorze szkoły w Baligrodzie Bernadette Leicht i Renacie Pastuszk, które bardzo mocno zaangażowały się w ich przygotowanie.

g. b.

## Zrobić coś razem

Dla Polaków 11 listopada jest dniem, kiedy obchodzimy rocznicę odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę. Już 93 lata możemy się cieszyć swoim państwem. Prawdziwe świętowanie to historia znacznie krótsza. Wszyscy wiemy, dlaczego. Teraz to robimy, bo chcemy, a nie dlatego, że ktoś nas zmusza. Może dlatego uroczystości mają niezwykłą atmosferę, a w ich przygotowanie włącza się wiele osób.



Fot. GDK Czarna

Podobnie rzecz ma się w Czarnej, gdzie w organizację Święta Niepodległości angażują się m.in. wójt, urząd gminy, szkoły, gminny dom kultury i parafia. To budujące, że w czasach licznych podziałów i sporów „na górze”, w podstaw ludzie potrafili się dogadać i zrobić coś razem. Przed kościołem parafialnym gościom przypinano kotyliony w narodowych barwach, wykonane przez przedszkolaki i uczniów Szkoły Podstawowej.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się mszą świętą odprawianą przez proboszcza parafii w Czarnej k. dziekana Andrzeja Majewskiego. Brali w niej udział przedstawiciele Urzędu Gminy z wójtem Marcinem Rogackim, obu szkół z dyrektorkami Anną Łysyganicz i Danutą Korogaj, Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górnej i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.

W homilii ks. Andrzej Majewski, odwołując się do historii i literatury, mówił o wartości, jaką stanowi i stanowić powinna Ojczyzna. Po mszy wszyscy pod beliskiem upamiętniającym 50-lecie przesiedlenia w ramach akcji H-T tutejszych mieszkańców modlili się w intencji tych, którzy oddali życie za Polskę.

W Gminnym Domu Kultury po odśpiewaniu hymnu państwowego obejrzano program artystyczny „Drogi do niepodległości”, który przygotowali uczniowie podstawówki i gimnazjaliści pod kierunkiem Marii Zająć i Iwony Plezi. O oprawę plastyczną zadbała Alicja Miesiącęk. Pieśń legionową, śpiewaną przez młodych artystów, ucili ze wzruszeniem wszyscy uczestnicy spotkania.

W sali GDK obecni byli także niezwykli goście - pary cieszące się długim stażem małżeńskim. Najmłodszy z nich mogli pochwalić się pięćdziesięcioletnim stażem, ale byli też prawdziwi weterani, mający 62 lata wspólnego życia. Było aż 15 par: Janina i Stanisław Teterewie, Ewa i Bazyl Stolyciowie, Władysława i Antoni Orłowsky, Janina i Jan Harsze, Janina i Piotr Przybylowie, Maria i Władysław Śleziakowie, Teresa i Bolesław Banachowie, Antonina i Michał Kochanowiczowie, Janina i Bronisław Dąbrowscy, Gertruda i Michał Piotrowiczowie, Janina i Władysław Lorenzowie, Joanna i Eugeniusz Pelczarscy, Katarzyna i Jan Kopaczowie, Zofia i Piotr Mleczkowie oraz Irena i Piotr Mehalowie.

Jubilatom wręczono nadane przez Prezydenta RP medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, listy gratulacyjne i czerwone róże. A później wspomnień czar, do którego zaprosił szkolny teatr „Bambuko”, działający w SP w Czarnej pod kierunkiem Barbary Basiurki. Dzieci zaprezentowały przedstawienie o miłości, która jest fundamentem każdego dobrego małżeństwa. Po części oficjalnej gości zaproszono na obiad i lampkę szampa.

Przebiegu uroczystości nie zakłócił nawet brak prądu, spowodowany awarią energetyczną. Z pomocą przyszli strażacy, którzy dostarczyli agregat prądotwórczy. Dzięki temu wszystko się udało zgodnie z planem.

Jeden z jubilatów po nadaniu medali stwierdził, że „małżeństwo z niepodległością nie ma nic wspólnego”, lecz dodał, iż był to świetny pomysł, by spaść te dwie okoliczności jedną klamrą.

Barbara Basiurka





## KRONIKA POLICYJNA

\* W Łączkach 8 listopada policjanci z leskiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Kazimierza Ł. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1 promil alkoholu.

\* Mieszkaniec Leska 9 listopada powiadomił miejscową KPP, że padł ofiarą oszustwa internetowego. Na aukcji w Internecie zakupił tytoń, wpłacając na wskazane konto 220 zł. W otrzymanej przesyłce zamiast tytoniu była ziemia zmieszana z suszoną trawą.

\* Kierująca mercedesem Maria P. 9 listopada w Glinnem nie zachowała bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z toyotą.

\* W Weremieniu 10 listopada podczas wymijania się kierowcy volkswagenów transporterów nie zachowali należytej ostrożności, wskutek czego doszło do otarcia się pojazdów bokami. Jednym samochodem kierował mieszkaniec Dziurdziowa, drugim – Weremienia.

\* Na ul. Rzecznej w Ustrzykach Dolnych patrol ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli fiata, którym kierował Leszek K. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,81 promila alkoholu.

\* W Czarnej 10 listopada patrol drogowy zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Jacka P. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,33 promila alkoholu.

\* W Ropnie 10 listopada patrol ruchu drogowego z KPP w Ustrzykach D. zatrzymał do kontroli opla, prowadzonego przez Ryszarda F. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,5 promila alkoholu.

\* Na skrzyżowaniu ul. 29 Listopada i ul. Kolejowej w Ustrzykach Dolnych 11 listopada kierujący daewoo mieszkaniec Stalowej Woli wymusił pierwszeństwo i doprowadził do zderzenia się z samochodem opel prowadzonym przez mieszkańca Ustrzyk Dolnych.

\* Mieszkaniec Leska 12 listopada powiadomił miejscową KPP, że ktoś ukrał mu telefon komórkowy wartości ok. 200 zł.

\* Mieszkanica Glinnego 12 listopada zawiadomiła KPP w Lesku, że jakiś złodziej ukrał na jej szkodę pieniądze z bankomatu. Kradzież odkryła podczas sprawdzania stanu swojego konta w Internecie. Stwierdziła brak 1450 zł. Trwają czynności wyjaśniające w tej sprawie.

\* Na przejściu granicznym w Krościenku 13 listopada oczekujący na odprawę graniczną obywatel Ukrainy kierujący mercedesem najeżdżał na tył volkswagena passata, prowadzonego przez mieszkańca Szymbarka, nie powodując poważniejszych uszkodzeń.

\* W Cisnej 14 listopada pod kierownictwem Stefana S. fiata seicento wbiegł pies. Auto zostało uszkodzone. Pies uciekł. Ustalono właścicielkę czworonoga i ukarano ją mandatem karnym za brak właściwego dozoru nad zwierzęciem.

\* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 14 listopada w Wojtkówce zatrzymał do kontroli jadącą rowerem Stefaniją J. W wydychanym przez rowerzystkę powietrzu stwierdzono 1,47 promila alkoholu.

\* Mieszkanica Cisnej 15 listopada powiadomiła policję, że ktoś zniszczył powłokę lakierniczą jej subaru forester. Szkodę oszacowano na 700 zł.

\* W Smolniku 15 listopada kierowca fordą podczas wymijania przekroczył oś jezdni i doprowadził do otarcia lusterkami z oplem, kierowanym przez Żanetę S.

\* Kierujący audi Stanisław S. 15 listopada w Hoszowie potracił sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię.

\* Mieszkaniec Orelca 16 listopada zgłosił policji, że na ul. Piłsudskiego w Lesku kierująca peugeotem w trakcie cofania uszkodziła drzwi jego volkswagena.

\* Wypoczywająca w Strzebowskiach mieszkanka Będzina 16 listopada powiadomiła policję, że ktoś ukrał z jej samochodu cztery opony zimowe.

\* Mieszkanica Ustrzyk Dolnych zawiadomiła 17 listopada miejscową KPP, że w nocy z 16 na 17 listopada jakiś złodziej ukrał dwie butle napełnione gazem propan-butan. Wartość skradzionego mienia wyceniono na 280 zł.

\* Kierująca mitsubishi carisma Ewelina M. 17 listopada w Lesku na ul. Piłsudskiego nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, wskutek czego doprowadziła do kolizji z toyotą celicą, prowadzoną przez Waldemara D.

\* Mieszkanica Leska 17 listopada powiadomiła miejscową KPP o zagubieniu prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego swojego samochodu i dowodu ubezpieczenia pojazdu.

\* Kierujący volvo obywatel Ukrainy 17 listopada w Jureczkowej nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najeżdżał na tył audi.

\* Wieczorem 17 listopada mieszkaniec Olszanicy zawiadomił telefonicznie policję, że jest agresywny, w wyniku czego może skrzywdzić swoją matkę. Osadzono go do wytrzeźwienia w Policijnym Dozorze

Osób Zatrzymanych w Sanoku.

\* W Solinie 18 listopada kierujący volkswagenem polo Janusz B. zjechał z jezdni i uderzył w barierę energochłonną. W wyniku tego pasażer samochodu doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

\* W godzinach popołudniowych 18 listopada kierowca jadącego do Wetliny autobusu kursowego zadzwonił z Bystrego na policję, że 48-letni mieszkaniec Baligrodu uniemożliwia mu kontynuację jazdy. Awanturnik został zatrzymany przez policję i przewieziony do Policijnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

\* Mieszkaniec Manasterca 18 listopada zgłosił leskiej policji, że podczas pobytu w Lesku zagubił prawo jazdy.

\* Pod wieczór 18 listopada w piwnicy jednego z domów przy ul. Kwiatowej w Lesku wybuchł pożar. W jego wyniku rozpalający ogień w kotle centralnego ogrzewania mężczyzna doznał oparzeń i zaczęły się palić rzeczy składowane w piwnicy. Pożar został ugaszony przez strażaków z KP PSP w Lesku.

\* Przed północą 19 listopada policjanci interweniowali w Średniej Wsi, gdzie nietrzeźwy syn wyrzucił na dwór matkę. Awanturnika osadzono w Policijnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku. W wydychanym przez niego powietrzu były prawie 3 promile alkoholu.

\* Policjanci z leskiej KPP 20 listopada w Lesku na ul. Piłsudskiego zatrzymali do kontroli kierującego oplem Sławomira B. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowały się 0,54 promila alkoholu.

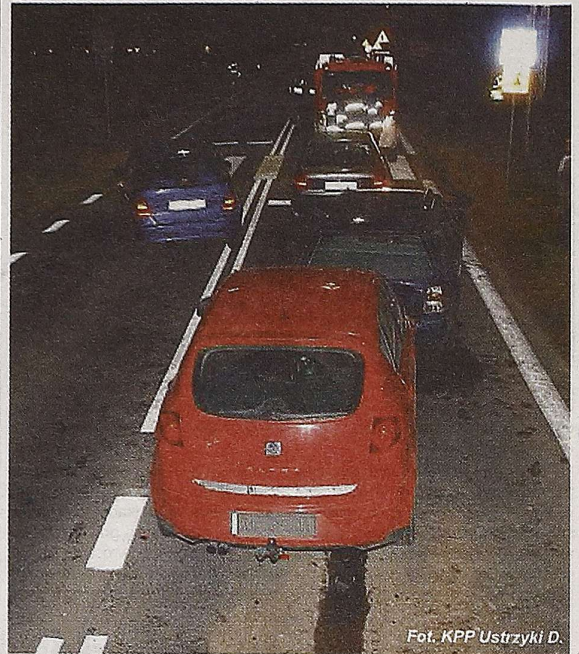
\* Mieszkanica Przemyśla 20 listopada zawiadomiła ustrzycką KPP, że z jej domku letniskowego w Chmielu ktoś ukrał maszynę kątowa do cięcia drewna i buty turystyczne. Wartość skradzionych przedmiotów wyceniono na 400 zł. W tej sprawie dochodzenie prowadzi wydział kryminalny KPP w Ustrzykach Dolnych.

\* Mieszkaniec jednego z domów przy leskim rynku 21 listopada poinformował miejscową KPP, że ktoś ukrał mu z pomieszczenia gospodarczego... mięso. Towar był przechowywany w zamkniętej na kłódkę zamrażarce.

\* W Rybnem 21 listopada jakiś złodziej ukrał z pomieszczenia gospodarczego głowicę silnika ciągnikowego.

## Zderzenie szeregowe w Ustjanowej

W Ustjanowej 9 listopada doszło do zderzenia czterech samochodów. Poszkodowane w wyniku tego wypadku osoby z obrażeniami ciała zostały przewiezione do szpitala w Ustrzykach Dolnych.



Fot. KPP Ustrzyki D.

- Wypadek ten miał miejsce 9 listopada ok. godz. 18.00 na drodze krajowej nr 84 w Ustjanowej – mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kiedy 34-letni pieszy przechodził przez jezdnię na przejściu, pierwszeństwa ustąpił mu kierujący oplem mieszkaniec Ustrzyk Dolnych. Jadąca mercedesem 46-letnia mieszkanka Ustrzyk Dolnych, chcąc uniknąć zderzenia, zjechała na przeciwny pas ruchu. Na tył jej auta najeżdżał volkswagenem 28-letni mieszkaniec olszanieckiej gminy. Z kolei w tył jego samochodu uderzył seat, kierowany przez 52-letniego mieszkańca Krosna.

W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznali pasażerowie uczestniczących w nim samochodów i kierująca mercedesem. Wszyscy poszkodowani zostali przewiezieni do szpitala w Ustrzykach Dolnych.

Czynności wyjaśniające w tej sprawie prowadzą policjanci wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych.

h. t.

## Okradli tartak

Sanoccy policjanci 13 listopada zatrzymali czterech mężczyzn, którzy kradli metalowe wyposażenie z nieczynnego tartaku w Olszanie. W dwa dni później całą czwórkę postawiono zarzut kradzieży z włamaniem.



Fot. KPP Lesko

W niedzielę 13 listopada ok. godz. 17.30 policjanci z sanockiej KPP patrolujący teren Olszanicy zauważyli samochód, który wyjeżdżał z drogi prowadzącej do nieczynnego tartaku. Po zatrzymaniu auta okazało się, że pod plandeką przewożono nim metalowe szafki i wózek tartaczny.

Jak ustalono, przedmioty te zostały skradzione z zakładu. Jego zarządca oszacował wartość skradzionych przedmiotów na 1000 zł. W wyniku dalszych czynności policjanci ustalili, że w kradzieży brali udział jeszcze dwaj inni mężczyźni.

- Wszyscy czterej sprawcy tej kradzieży byli mieszkańcami domu pomocy dla bezdomnych w Olszanie – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Tłumaczyli policjantom, że kradzieżą są dla nich źródłem utrzymania.

W dwa dni później zatrzymanym postawiono zarzut dokonania kradzieży z włamaniem. Mężczyźni przyznali się do zarzucanego czynu. Za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

h. t.

## Nie warto lekceważyć

- W ostatnim okresie bardzo często wyjeżdżamy do gaszenia pożarów sadzy w kominie – informuje wicekomendant KP PSP w Ustrzykach Dolnych Przemysław Kruk. - Ludzie nie czyszczą kominów. Lekceważą to sobie.

Co roku na początku sezonu grzewczego liczba takich akcji gaśniczych rośnie. Niestety, wielu właścicieli czy administratorów budynków ignoruje zagrożenia i nie przeprowadza przed zimą przeglądów przewodów kominowych.

Przyczyną zapalenia się sadzy w kominie jest nieusowanie zanieczyszczeń z przewodów dymowych i spalinowych. Pożary sadzy mogą być groźne w skutkach. - Sadza pali się gwałtownie i z wysoką temperaturą - dodaje P. Kruk. - To może doprowadzić do rozszczelnienia kominy i rozprzestrzenienia się pożaru nawet na cały budynek.

Zdarza się nierzadko, że przyczyną zapalenia się sadzy w kominie jest jej świadome wypalanie w celu udrożnienia przewodów. Tego typu działania są niedozwolone i niebezpieczne. Użycie nawet niewielkiej ilości płynów łatwopalnych może doprowadzić do wybuchu w kominie.

Strażacy radzą, by u progu sezonu grzewczego wezwać kominiarza, żeby dokonał przeglądu przewodów kominowych, sprawdził ich szczelność i drożność, w razie potrzeby przeczyszczył je i wydał zaświadczenia o ich sprawności. Nie jest to bardzo droga usługa. W porównaniu ze stratami, jakie może spowodować pożar, to naprawdę niewielkie pieniądze.

h. t.



# ZGINĄŁ KIEROWCA BUSA

Nad ranem 16 listopada na drodze krajowej w Ustjanowej doszło do tragicznego wypadku drogowego. W jego wyniku 43-letni kierowca busa, należącego do firmy przewozowej „San-Bus”, poniósł śmierć na miejscu.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Kierujący busem „Mercedes-Benz” Andrzej Ś. jechał od strony Leska do Ustrzyk Dolnych. Stąd miał zabrać pasażerów i wyruszyć do Krakowa. W pobliżu przejazdu kolejowego w Ustjanowej auto - jak wynika ze wstępnych ustaleń policji - z niewyjaśnionych przyczyn zjechało na przeciwległy pas ruchu, wypadło z jezdni i wjechało do rowu.

Najprawdopodobniej samochód dachował i zatrzymał się na boku na prywatnej posesji kilkanaście metrów od drogi.

- Otrzymaliśmy wezwanie do wypadku w Ustjanowej o godz. 4.45 - mówi jeden z oficerów KP PSP w Ustrzykach Dolnych. - Kierowca busa nie wykazywał żadnych oznak życia. Wyciągnęliśmy go z auta przy użyciu

narzędzi hydraulicznych. Będący na miejscu lekarz pogotowia stwierdził jego zgon.

Pojazd został zabezpieczony przez policję do badań. Prokuratura nie zleciła wykonania sekcji zwłok kierowcy, natomiast wszczęła śledztwo w celu wyjaśnienia okoliczności i przyczyn wypadku.

h. t.

## Uratowany przed zamarznięciem

Wieczorem 21 listopada policjanci zauważyli na przystanku autobusowym w Lutowiskach mężczyznę. Zainteresowali się nim, bo o tej porze nie było już żadnego autobusu, a temperatura powietrza spadała do -5 stopni Celsjusza.

- Policjanci, pełniący służbę w Lutowiskach, zauważyli mężczyznę przebywającego na przystanku autobusowym - relacjonuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Z jego wypowiedzi wynikało, że czeka na autobus do Rzeszowa. Funkcjonariusze ustalili jednak, że o tej porze z Lutowisk nie jedzie już żaden autobus. Ponadto okazało się, iż mężczyzna jest bezdomny i na dodatek znajduje się w stanie nietrzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,39 promila alkoholu.

W tej sytuacji bezdomnego nie można było przewieźć do schroniska czy noclegowni i trzeba go było przetransportować do izby wytrzeźwień.

- Na razie nie ma u nas jeszcze śniegu, ale temperatury zdecydowanie się obniżyły - stwierdza Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Nie bądźmy obojętni na widok leżących na poboczach drogi, skwerach czy przystankach. Zwracajmy też uwagę na te osoby, których zachowanie wskazuje, że mogą być nietrzeźwe. Naprawdę czasami jeden telefon może uratować człowieka przed zamarznięciem.

h. t.

## VIS działa

Od 4 listopada na podkarpackich przejściach granicznych został wdrożony Wizowy System Informacyjny (VIS). Dzięki niemu możliwa jest wymiana informacji o wizach wydanych obywatelom państw spoza strefy Schengen.

- Celem wprowadzenia VIS jest szybka wymiana informacji między państwami będącymi w Strefie Schengen. Jest to usprawnienie współpracy między państwami członkowskimi w zakresie wspólnej polityki wizowej. Ma zapobiegać handlowi wizami, a także identyfikować osoby, które nie spełniają warunków wjazdu, pobytu czy zamieszkania na terytorium UE - informuje rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej mjr Elżbieta Pikor.

W VIS są gromadzone dane dotyczące osób ubiegających się o wizy Schengen, na temat wniosku wizowego, a także samej wizy - czy była wydana, anulowana, cofnięta lub przedłużona, czy też odmówiono jej wydania. System zawiera także dane biometryczne - fotografie i odciski palców osoby składającej wniosek wizowy.

- Dzięki VIS funkcjonariusze służb granicznych podczas kontroli paszportowej mają możliwość weryfikacji tożsamości osób przekraczających granicę strefy Schengen - dodaje E. Pikor.

Oprócz Straży Granicznej uprawnienia związane z dostępem uzyskało kilkanaście instytucji, m.in. konsulowie, wojewodowie, policja, prokuratura i sądy.

a. z.

## ● Ciągnik przejechał traktorzystę

W Chrewcwie 9 listopada w godzinach popołudniowych doszło do nieszczęśliwego wypadku. Ranny w jego wyniku mężczyzna został przetransportowany helikopterem do szpitala w Rzeszowie.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Ze wstępnych ustaleń ustrzyckiej policji wynika, że 41-letni mężczyzna wykonywał na terenie prywatnym prace leśne ciągnikiem. W którymś momencie pozostawił ciągnik na wzniesieniu. Najprawdopodobniej nie zabezpieczył go przed stoczeniem.

Kiedy traktorzysta znajdował się na zewnątrz, ciągnik zaczął zjeżdżać ze wzniesienia. Czterdzieści lat później podczas próby zatrzy-

mania pojazdu znalazł się pod jego kołami i został przejechany.

Rannego mężczyznę z licznymi obrażeniami ciała przewieziono helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Rzeszowie.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi wydział kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych.

a. z.

„Bezpieczne wakacje 2011”

## Dziewięć nagrodzonych, dziesięć wyróżnionych

Spośród prac nadesłanych do Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych na konkurs plastyczny „Bezpieczne wakacje 2011” wybrano 9, które zakwalifikowano do finału wojewódzkiego. Ponadto ustrzycka komisja konkursowa przyznała wyróżnienia 10 autorom.



Fot. KPP UD

- Na tegoroczny konkurs plastyczny „Bezpieczne wakacje 2011” wpłynęło do ustrzyckiej KPP 120 prac plastycznych ze szkół powiatu bieszczadzkiego. Były one wykonane bardzo różnymi technikami. Jedne ukazywały zagrożenia, jakie czyhają na dzieci podczas wakacji, a inne pokazywały, jak bezpiecznie spędzać okres wakacyjny wypoczynku - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Wszystkie prace oceniała komisja konkursowa składająca się z przedstawicieli samorządu, Powiatowej Stacji Sanitarno-

epidemiologicznej, Komendy Powiatowej Policji i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Członkinią jury była także artystka Elżbieta Jełowicka-Piotrowicz.

W każdej kategorii wiekowej wybrano po trzy najlepsze prace, które trafiły do Komendy Wojewódzkiej w Rzeszowie i brały udział w finale wojewódzkim konkursu.

W najmłodszej grupie (od 7 do 9 lat) najwyższe ocenione zostały prace Martyny Marcinik, Huberta Kudyby i Oliwii Wiśniewskiej ze stuposiańskiej filii Szkoły Podstawowej w Lutowiskach. W tej

kategorii wiekowej wyróżnienia otrzymali również uczniowie Szkoły Podstawowej w Lutowiskach: Igor Stanisławski (filia w Zastawicy) oraz Julia Musiałowska i Michał Zak (oboje filia w Stuposianach).

Spośród prac uczniów kl. IV-VI do finału wojewódzkiego wybrano kompozycje Gabrieli Sidor i Magdaleny Łapczyńskiej (obie z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych) i Zuzanny Sokółowskiej ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach Dolnych.

Anna Wojdyła ze Szkoły Podstawowej w Ustjanowej, Patrycja Zawalska ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej i Izabela Cipora ze Szkoły Podstawowej w Równiu uzyskały wyróżnienia.

Autorami zakwalifikowanych do etapu wojewódzkiego prac do najstarszej grupie wiekowej były gimnazjalistki z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych: Patrycja Kruczek, Dominika Boho i Kinga Sudół. Ponadto w tej kategorii wyróżniono cztery prace wykonane przez Edytę Sitko i Monikę Słowińską z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych, Emilię Misiewicz z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience oraz Mariusza Królczyka ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach Dolnych.

a. z.



# W Roku Miłosza wspomnienie i...

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. prof. E. Wąpięka w Ustrzykach D. dzień po dniu zaakcentowano sylwetkę laureata Nagrody Nobla z 1980 Czesława Miłosza w dobiegającym już końcu roku jemu poświęconym. Najpierw, 21.11., zaprezentowano montaż słowno-muzyczny, a nazajutrz, 22.11., odbył się konkurs recytatorski.



Młodzież z BZSZ po występie

Fot. WD

W montażu „O Czesławie Miłoszu wspomnienie” postać poety, jego utwory poetyckie i myśli przybliżyli uczniowie Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D.: Mateusz Faliszek, Małgorzata Kruk, Ewa Kusznirska, Aleksandra Kuś, Anita Orłowska, Ewelina Stec i Marzena Wilczak. Scenariusz przygotowała Agnieszka Ryba-Wołoszczak, nauczycielka z BZSZ.

W scenariuszu narracja przeplatana osobistymi wyznaniem poety została wzbogacona fragmentami jego utworów i poezją śpiewaną. Teksty wygłaszane z niezwykłą kulturą przez młodzież brzmiały dojrzałe i prawdziwie, co pozwala mieć nadzieję, że są to ich osobiste przemyślenia - powiedziała Agnieszka Ryba-Wołoszczak.

Natomiast w konkursie recytatorskim „Czesław Miłoszu - mistrz pokonanej rozpacz” wzięło udział

interpretacji utworu, techniki żywego słowa i ogólny wyraz artystyczny oceniała komisja pod przewodnictwem Haliny Leń z członkiniami Katarzyną Wagner i Barbarą Wójcik.

Komisja była zgodna, że pierwsze miejsce należy się Kamili Kobos z Zespołu Szkół Licealnych im. J. Piłsudskiego w Ustrzykach D. za wiersz „Alkoholik wstępuje w bramę niebios”. Drugie miejsce za interpretację wiersza „Który skrzywdziłeś” przypadło Natalii Pelczar z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D., a trzecie ex aequo Magdalenie Tomczewskiej z Gimnazjum w Wojtkówce za ten sam wiersz i Marcie Woźniak z Gimnazjum Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. za „Sens”.

Przyznano także trzy wyróżnienia, które otrzymali: Karolina Machunik z ZSL w Ustrzykach D. („Niebo”), Mariusz Maczyszyn z Gimnazjum w Wojtkówce („Przypowieść o maku”) i Weronika Żołądź z Gimnazjum Zespołu Szkół w



Uczestnicy konkursu recytatorskiego

Fot. WD

15 uczniów ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z Lutowskich, Ropienki, Ustrzyk Dolnych i Wojtkówki.

Każdy z uczestników przygotował po jednym utworze poetyckim Czesława Miłosza. Ich umiejętność

Lutowskich („Posąg małżonków”).

Laureaci i pozostali uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe, ufundowane przez Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego i PiMBP im. prof. E. Wąpięka w Ustrzykach D.

WD

## Pamięć jest jedynym rajem, z którego nie możemy być wypędzeni

Te słowa 16 listopada przypomniały zgromadzonym w Urzędzie Gminy w Lutowskich gościom, mieszkańcom, nauczycielom i uczniom o „Akcji H-T”. Spotkanie upamiętniało 60 rocznicę tego wydarzenia.

W listopadzie 2009 r. przy Zespole Szkół w Lutowskich odsłonięto tablicę informacyjno-historyczną „Przesiedlenie mieszkańców Sokalszczyzny do Lutowskich. Akcja H-T 1951”. Widnieje na niej ós czasu i opis faktów związanych z przesiedleniem. Ukazuje ona także rozwój Lutowskich w latach 1951-1963.

W listopadzie 1951 r. wdrożono w życie umowę między Polską z ZSRR z 15 lutego 1951 r. o zmianie terenów przygranicznych. Na jej mocy dokonano „wymiany odcinków granicznych” nad Bugiem i w Bieszczadach. Zgodnie z tą umową na miejscu pozostał majątek nieruchomości, natomiast ludność z majątkiem ruchomym podlegała wysiedleniu.

W Lutowskich - tak jak i w innych powracających jesienią 1951 r. do Polski miejscowościach - zamieszkali nowi mieszkańcy, wysiedleni z regionu hrubieszowsko-tomaszowskiego. Do Lutowskich przybyło 36 rodzin (115 osób) z Sokala-Zabuża, Krystynopola, Nowego Dworu i Ostrowa. Umieszczono je w opuszczonych domostwach. Dotychczasowi mieszkańcy wsi jako obywatele ZSRR zostali przesiedleni na początku II połowy 1951 r. w okolicie Odessy nad Morzem Czarnym.

Niewielu świadków tych wydarzeń żyje do dzisiaj. Zwartą grupą przesiedlonych są mieszkańcy gmin Ustrzyki Dolne, Czarna i Lutowska. Powołany do życia w 1991 r. Związek Wysiedlonych H-T 1951 liczy ok. 120 członków i utrzymuje się ze skromnych składek członków, bez dotacji ze strony państwa, ale przy wsparciu lokalnych samorządów.

Przesiedleńcy nie zapominają o kraju lat dziecińczych, czego dowodem są coroczne wyjazdy na ojczyznę, często w towarzystwie najmłodszych, aby ci nie zapomnieli, skąd ich ród. Nie ograniczają swoich działań do odwiedzin rodzinnych stron i zapalenia zniczy na grobach przodków. Mimo podeszłego wieku i wielu przeciwności, dokładają starań o zachowanie śladów polskości, o odzyskanie i utrzymanie polskich świątyni, wspierają duchowo i materialnie coraz mniej liczną społeczność polską na wschodzie. Dzięki ich pomocy m.in. odnowiono kaplicę na cmentarzu w Belzie i obelisk poświęcony żołnierzom polskim poległym podczas I wojny światowej na cmentarzu w Sokalu, skutecznie zabiegano o oddanie do użytku wiernym kaplicy w Parchaczu, rozpoczęto budowę kościoła w Krystynopolu, ufundowano i ofiarowano dzwon do kościoła w Krystynopolu, częściowo odremontowano kościół w Tartakowie, do kościoła w Tartakowie ponownie sprowadzono z Łukawca cudowny obraz Matki Boskiej Tartakowskiej Uzdrawicielki Chorych.

Z kolei w Lutowskich i Ustrzykach Dolnych ustawiono pamiątkowe obeliski ku czci pomordowanych przez UPA mieszkańców Kresów Wschodnich i Bieszczad, a 10 lat temu w 50 rocznicę „Akcji H-T” na 6 kościołach w Ustrzykach Dolnych, Czarnej, Jasieniu, Brzegach Dolnych, Lutowskich i Ustjanowej wmurowano tablice upamiętniające te tragiczne wydarzenia.

Podczas lutowskich obchodów ich 60 rocznicy członkowie rodzin przesiedlonych i goście z wójtem Krzysztofem Mrozem obejrzeli w sali kinowej przygotowaną przez młodzież pod kierunkiem Edyty Pereśluchy, Barbary Winiarskiej i Małgorzaty Fedorowicz część artystyczną z wykorzystaniem wspomnień Eugenii Brukała i pantomimę przesiedlenia. Przedstawieniu towarzyszył solowy występ Izabeli Pełdiak i chóru z Gminnego Ośrodka Kultury, który przy akompaniamencie Marka Sokola zaśpiewał „Kwiaty polskie”, a na zakończenie piosenki lwowskie. Zaprezentowano także film o Sokalu i prezentację multimedialną z wykorzystaniem zdjęć należących do osób przesiedlonych, która każdy otrzymał na płytce. - Aby z wnukami przesłać swoją historię i odświeżyć wspomnienia - powiedziała dyrektorka Zespołu Szkół w Lutowskich Marta Polechońska.

Edyta Pereślucha

## Zapamiętaj ten dzień

Rok szkolny trwa. Miesiąc za miesiącem szybko mija. Niedługo półrocze. Pierwszoklasiści z Gimnazjum w Lutowskich dostali czas na oswojenie się z nową szkołą, a teraz przyszła pora na ich pasowanie na gimnazjalistów.



Fot. ZSP Lutowskie

Zgodnie z tradycją szkoły uczniowie kl. III A z wychowawczynią Edytą Pereśluchą i kl. III B z wychowawczynią Małgorzatą Fedorowicz przygotowali „chrzest bojowy” dla kolegów i koleżanek z kl. I gimnazjum.

Ślakiem ekomuzeum „Trzy Kultury” urządzono podchody, które połączone były z poszukiwaniem maskotek i różnymi ciekawymi zadaniami. Kl. I, której wychowawczynią jest Elżbieta Szylak, by wkręcić się w łaski starszych kolegów, ułożyła hymn powitalny dla trzecioklasistów, zmagając się z licznymi konkurencjami, które wymagały siły, sprytu oraz intelektu. Nie pogardziła także miksturą sporządzoną z różnych składników oraz - jak przystało na kotki - miseczką mleka. Najciekawsze okazały się zabawa w „zapalkę”, tańce i wybór „boga klasy”

- Jedzenie było okropne, ale zabawa wspaniała. Ten dzień na pewno długo, długo zostanie nam w pamięci - mówi jedna z pierwszoklasistek.

E. Pereślucha

## Robimy ciekawe rzeczy

„Niech żyją nam seniorzy przez szereg długich lat” - zabrzmiało 17 listopada na spotkaniu, podczas którego w ustrzyckim hotelu „Strwiąż” świętowano roczek Klubu Seniora.

Ponad rok temu z inicjatywy Ryszarda Grządziel starsi mieszkańcy Ustrzyk Dolnych zdecydowali się na wspólne spotkanie, podczas których zaczęli rozwijać swoje pasje.

- Spotykamy się i robimy ciekawe rzeczy - opowiada prezeska klubu Ryszarda Grządziel. - Oprócz śpiewania malujemy, rzeźbimy, robimy origami, haftujemy obrazy.

Rocznica stała się okazją do podsumowania dokonań klubowiczów, którym energii pozazdrościłyby niejedni młodzi członkowie. Spotkanie rozpoczęło się występem zespołu „Echo Ustrzyk”. Jego członkinie zdecydowanie postawiły na folklor. Nie można się było z nimi nie zgodzić, gdy śpiewały, że „my, dziewczyny z Ustrzyk Dolnych chcemy bawić się”. Na stołach zaś nie brakowało dowodów kulinarnych zdolności senierek.

Nie zabrakło również życzeń od gości: wiceburmistrza Ustrzyk Dolnych Jacka Przybyły, rzeczniczki KPP w Ustrzykach Dolnych Doroty Głazowskiej-Krzywdzik i



Fot. M. Tomków

zespołu „Żukowanie”. Na koniec każdy mógł potać przy muzyce grupy „Marakas”.

Na co dzień seniorzy nie tylko zajmują się rozwijaniem talentów, ale uczą się też, jak sobie radzić z problemami, wynikającymi z ich wieku. - Staram się mieć różne pomysły dla pań. Uświadomiłam im, że powinny się ładnie ubierać na spotkania, a także malować. Współpracujemy z ustrzycką Komendą Powiatową Policji. Mielśmy już kilka spotkań - dodaje Ryszarda Grządziel.

Seniorzy uczą się udzielania pierwszej pomocy, a także sposobów chronienia się przed złodziejami. - Od czasu kiedy istnieje

klub, współpracujemy z nim. Rozmawiamy, w jaki sposób nie dać się oszukać czy okraść. Mówimy o metodzie „na wnuczka” - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik. - Inicjatywa dzisiejszego spotkania była świetna. Starsze osoby mogą się zobaczyć i porozmawiać. Jest to ważne, że w tym wieku mogą się jeszcze w czymś sprawdzić, coś zrobić, tym bardziej, że są to osoby radosne i chętne do współpracy.

Klub Seniora liczy już ponad 40 osób. Mimo że wciąż istnieje problem ze stałym miejscem spotkań, odbywają się one co najmniej dwa razy w miesiącu.

M. Tomków



## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Od 50 lat gotowi na wezwanie



Grupa Bieszczadzka GOPR, jak to napisał w przedmowie Wilhelm Orsetti - m.in. jej były prezes w l. 1992-1995 - powstała w niezwykłym miejscu i czasie, a tworzyli ją ludzie niezwykli, „twardzi, bardzo samodzielni, często o nie najłatwiejszych charakterach, ale bystrzy, z ogromną fantazją i poletem”.

W bieżącym roku Grupa Bieszczadzka GOPR obchodziła jubileusz 50-lecia, a jej historia została opisana w książce byłego prezesa GB GOPR, Jana Jarońskiego „Błękitny krzyż na połoninach. Monografia Grupy Bieszczadzkiej GOPR 1961-2011”.

Początki Grupy Bieszczadzkiej GOPR sięgają sierpnia 1961 r., kiedy to Zarząd Główny GOPR podjął decyzję o jego zorganizowaniu. Tego niełatwego zadania podjął się Karol Dziuban (1921-1974), wtedy aktywny turysta, przewodnik i przodownik GOT, a później pierwszy naczelnik GB GOPR. Zebranie organizacyjne odbyło się 21 września 1961 r. w Sanoku, a pierwsze przyrzeczenie podczas obchodu pierwszego Dnia Ratownika złożyła w październiku tego roku grupa 13 ratowników (w tym lekarz grupy), wcześniej przeszkolonych w kursie ratownictwa I stopnia w Komańczy.

Już w sezonie zimowym 1961/1962 rozpoczęto dyżury ratownicze, szkolenie i starania o zakup sprzętu ratowniczego. Pierwsze dyżury zorganizowano w schroniskach PTTK w Ustrzykach Górnych i w Komańczy (GOPR działał w strukturach PTTK do 1977 r.). W tym czasie na wyposażeniu goprowców były dwa tobogany i dwa bambusy. Z czasem powstawały sekcje, nowe dyżurki i wzrastała operatywność ratowników dzięki pojazdom (bodajże jeden z pierwszych, jak nie pierwszy był GAZ 69), sprzętowi i środkom łączności. Do ratownictwa zaczęto wykorzystywać także specjalnie przekończony psy, a pierwsza akcja z ich udziałem miała miejsce w listopadzie 1973 r. Wtedy wziął w niej udział owczarek niemiecki nazwany Szatan, którego opiekunem był Ryszard Kafel.

Grupa Bieszczadzka GOPR w przeciągu 50 lat przeszła prawdziwą transformację. Stała się grupą profesjonalną, wyposażoną w nowo-

czesny sprzęt ratowniczy, wykorzystywany w akcjach ratowania życia ludzkiego. Tam, gdzie są goprowcy w czerwonych polarach z emblematem błękitnego krzyża, możemy czuć się bezpiecznie, mając świadomość, że w razie potrzeby pośpieszą z pomocą „bez względu na porę roku, dnia i stan pogody”.

Ale jedno pozostaje niezmienn-

ne od 50 lat. Jak to podkreślił w książce Grzegorz Chudzik, obecny naczelnik Grupy Bieszczadzkiej GOPR, choć zmienia się świat, to taki sam pozostaje jednak testament duchowy założycieli grupy. „To idea bezinteresownego poświęcenia siebie w służbie tym, którzy w górach potrzebowali i potrzebują pomocy. Nasi poprzednicy tworzyli Grupę Bieszczadzką w trudnych czasach i trudnych warunkach. Oparcie się na ratowniczym etosie było dla nich niezbędne. I tak naprawdę historia tych pięciu dekad naszej Grupy to historia przekazywania z pokolenia na pokolenie wartości, które stworzyły naszą wspólnotę: braterstwa, honoru, odwagi, męstwa, bezinteresowności” - napisał naczelnik G. Chudzik.

Książka to przede wszystkim historia ludzi, którzy tworzyli i tworzą Grupę Bieszczadzką GOPR. To im poświęcone są biogramy, sporządzona lista ratowników (z datą wstąpienia do GOPR, przyrzeczenia, z liczbą przepracowanych godzin społecznie i liczbą akcji ratowniczych), zdarzenia z ich udziałem (wybrane akcje ratownicze) i przyznane odznaczenia. Jest też miejsce na zaprezentowanie struktury działania GB GOPR, z jej administracją i bazą materialną. Dowiedzieć się też można m.in. o ratownictwie specjalistycznym, zagrożeniu lawinowym w Bieszczadach, o ratownictwie z użyciem śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Sanoku (po raz pierwszy śmigłowiec użyto w akcji w 1962 r.) i wielu jeszcze innych ratowniczych rozważeniach. Szczególne miejsce zajmują fotografie, te z lat początkowych, jeszcze czarno-białe, ale także mające swoją wymowę, i te już bardziej współczesne, kolorowe, które, tak jak te wcześniejsze, są już fotograficznym dokumentem.

WD

Jan Jaroński, *Błękitny krzyż na połoninach. Monografia Grupy Bieszczadzkiej GOPR 1961-2011*, Krosno, Wydawnictwo Ruthenus, 2011

## Recepta na radość

„Zatańcz z nami” to hasło V Podkarpackiego Przeglądu Zespołów Tanecznych Szkolnictwa Specjalnego. Zespoły z dwunastu miast z całego Podkarpacia zaprezentowały 24 listopada na nim swoje artystyczne umiejętności w Ustrzyckim Domu Kultury.



Pierwsze wystąpiły „Koraliki” z Leska, które przygotowały Jolanta Roś i Agnieszka Gołakiewska. „Koraliki” zaprezentowały taniec z miotłami do piosenki „Pracowity Maciej”. Ciekawy układ choreograficzny „Duchy i czarownice” i „Sambę z pomponami” przygotowała „Wesoła Piątka” op. Anna Wójcik i Magdalena Duleba) z Sanoka. Tańce ludowe wykonały „Brzozowiczki” (op. Ewa Prajzner) z Brzozowa i grupa „Sariso” (op. Anna Toczek i Agnieszka Hyjek) z Mielca. Z kolei rzeszowski zespół „Iskierki” (op. Dorota Szczypek i Joanna Kmieć) oraz ustrzycki „Hop Bec” (op. Dorota Podstawek) pokazały się tańcami współczesnych. Do podobnych rytmów tańczył „Takt” (op. Anna Chęć i Andrzej Gruszecki) z Dębicy, „Twister” (Beata Bład i Katarzyna Gierlach) z Ropczyc oraz „Reparo” (op. Piotr Chudo) z Przemysła. Walca angielskiego można było zobaczyć w wykonaniu grupy „Caro” (op. Urszula Lenart i Elżbieta Włodarczyk) z Leżajska. Natomiast „Małe Hopsasy” (op. Barbara Teper) z Frysztaka zademonstrowały „Suite krośnieńska”. Imprezę zakończył amerykański „Swing w uliczkach” „Wirujących Nutek” (op. Justyna Szopa i Elżbieta Zamorska-Nieroda) ze Strzyżowa.

Wszyscy uczestnicy przeglądu zostali wyróżnieni i nagrodzeni, przez co nie było mowy o jakiegokolwiek rywalizacji.

Chodziło głównie o integrację młodzieży z całego województwa - komentuje spotkanie dyrektor SOS w Ustrzykach Dolnych Jan Fedczak. - Dzieci niepełnosprawne uwielbiają bawić się, tańczyć, być w ruchu. Robią to zresztą świetnie. To już jest piąty przegląd zespołów tanecznych i z każdym rokiem mamy coraz więcej uczestników. Warto coś takiego robić. To pomaga w rozwoju i edukacji osób niepełnosprawnych i ich podopiecznych. Tu się nawiązują przyjaźnie. W najbliższej przyszłości ma zostać reaktywowany Bieszczadzki Rajd Uczniów Niepełnosprawnych, którego celem również będzie przybliżenie normalnej rzeczywistości tym niezwykłym dzieciom.

M. Tomków

## Leon Józef Chrapko Bóbrka

### Do zobaczenia wiosną

Jesień przyszła  
zahaczyła skrzydłem  
o nasze ciała  
Słowa wymknęły się  
gałęziami odpady dusze  
Jeleń tracił  
rosochami księżyc  
Rozpłynął się  
po stawie  
żabi śpiew  
To tym skokiem  
doganiam  
ostatni pociąg  
Do zobaczenia  
wiosną  
przy kwitnących  
kasztanach

(z tomu „W poszukiwaniu Arkadii”)



Ryc. Z. Zamojko

## XXI Podkarpacki Konkurs Poezji Religijnej

### Piątka w finale

„Nie wystarczy/ kreślić słów prawdy/ czarnym atramentem/ trzeba pióro maczać/ w prawdzie i w miłości”. Te słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego są mottem XXI Podkarpackiego Konkursu Poezji Religijnej. Konkurs jest organizowany przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie wspólnie z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury w Sędziszowie Małopolskim.



Fot. Z. Martinger

Finał wojewódzki poprzedzają eliminacje rejonowe, w których biorą udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z kilku powiatów. W przeszłości, które odbyły się 26 października w Bieszczadzkiem Domu Kultury w Lesku, uczestniczyli reprezentanci powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.

W BDK zaprezentowało się 24 uczniów szkół średnich w trzech kategoriach: recytacja, poezja śpiewana i monodram. Ich występy oceniało jury, które stanowiło: Irena Łobos - instruktorka WDK w Rzeszowie, Wioletta Czapka - instruktorka MGOK w Sędziszowie Małopolskim i Bożena Czuryk - dyrektorka BDK w Lesku.

Jurorki zakwalifikowały do finału wojewódzkiego pięć uczestniczek etapu rejonowego: recytacja - Magdalena Tarnawska (II Liceum Ogólnokształcące w Sanoku) i Alicja Frankowska (Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych), poezja śpiewana - Mariola Leń (Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie) i Katarzyna Naleśnik (I Liceum Ogólnokształcące w Sanoku), monodram - Adrianna Watoła (Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Lesku). Ponadto komisja konkursowa wyróżniła Martę Przytułę (Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych) i Dianę Kaczor (Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie).

Finał XXI Podkarpackiego Konkursu Poezji Religijnej odbędzie się 9 grudnia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Sędziszowie Małopolskim.

bdk



## Jesienny zlot w Polanie

W Salezjańskim Domu Młodzieżowym im. św. Jana Bosko w Polanie 18-19 listopada odbył się jesienny zlot Hufca Bieszczadzkiego ZHP. Uczestniczyło w nim ponad 110 zuchów i harcerzy z Wołkowyi, Myczkowa, Berezki, Średniej Wsi, Olszanczy, Uherzec Mineralnych i Polany.



Fot. KPP Lesko

Zlot rozpoczął się mszą świętą w intencji zuchów i harcerzy w miejscowym kościele parafialnym. Koncelebransami byli kapelan hufca ks. hm. Tomasz Latoszek, proboszcz polański ks. Stanisław Gołyźniak i dyrektor Zespołu Szkół Salezjańskich ks. Jarosław Wnuk. Podczas mszy zobowiązanie instruktorskie w obecności opiekunów prób złożyli ks. Stanisław Gołyźniak, dh Artur Falek, dh. Zofia Myrdek. Zobowiązanie przyjął pwd. Kamil Wojtanowski.

Wieczorem odbył się kominek

harcerski, na którym w piosenkach i piosłach zaprezentowały się gromady i drużyny uczestniczące w zlocie. Odbył się także konkurs „Poezja i pieśni w języku obcym”, w którym I miejsce zajęła 21 BDH Wołkowyja. Po kominku chętni uczestniczyli w konkursie o Czesławie Miłoszu. Pierwsze miejsce zdobyła Iga Folwarska z Myczkowa, drugie - Jakub Hamouta i Sebastian Kuc z Olszanczy.

Drugiego dnia policjanci z Leska K. Antosz-Ulan i W. Rajchel uczyli postępowania w czasie wypadku drogowego i udziela-

nia pierwszej pomocy. Dzieci przypomnieli też sobie zasady bezpiecznego zachowania na drodze i obiecali nosić opaski odblaskowe, które otrzymały od policjantów. Była też okazja, by obejrzeć, a nawet przymierzyć sprzęt, jakiego policjanci używają w służbie. Hm. Tadeusz Domożyk wręczył na ręce rzeczniczki prasowej policji Leskiej Katarzyny Antosz-Ulan podziękowanie za współpracę i pomoc hufcowi w realizacji zadań statutowych.

Po spotkaniu z policjantami odbył się bieg harcerski pod hasłem „Sto lat harcerstwa leskiego”. W biegu harcerskim pierwsze miejsce wśród zuchów zajęła 28 BGZ z Myczkowa, a wśród harcerzy - 21 BDH z Wołkowyi.

Dokonano też podsumowania przedzlotowego konkursu na prace pisemne i plastyczne „Najwspanialsze wspomnienie z zuchowej, harcerskiej zbiórki, biwaku, obozu, wycieczki”. Wyróżniono prace Natalii Miško, Darii Bruc, Klauddii Podsobińskiej, Wiktorii Olejko i Martyny Paradowskiej.

Podczas końżącego zlotu apelu zastępca komendantki Chorągwi Podkarpackiej ZHP ks. hm. Tomasz Latoszek wręczył wyróżnionym dyplomy, podziękował gromadom i drużynom za udział w zlocie, a proboszczowi ks. Stanisławowi Gołyźniakowi za pomoc w jego organizacji.

Kamil Wojtanowski

Bieszczadzki Park Narodowy ma w końcu dyrektora

## Zastępca dyrektorem, dyrektor zastępcą

Leopold Bekier 8 listopada otrzymał nominację na dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Tym samym zakończył się długotrwały, bo trwający ponad pół roku proces wyłaniania nowego dyrektora BpPN.

We wrześniu („GB” 19/2011) pisaliśmy o perypetiach związanych z wyłonieniem kandydatów na dyrektora parku narodowego. Na ogłoszony w kwietniu konkurs zgłosiło się sześciu kandydatów, z czego pięciu przystąpiło do przesłuchań konkursowych. Komisja przedstawiła ministrowi środowiska do nominacji dwie kandydatury – dotychczasowego dyrektora dr. Tomasza Winnickiego oraz kierownika działu naukowego BpPN dr. Stanisława Kucharzyka. Minister po kilku miesiącach oczekiwania 8 września dość niespodziewanie unieważnił konkurs, rozpisując nowy.

Tak decyzja spotkała się z negatywnym odbiorem w różnych środowiskach. Protestowali pracownicy Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Rada Naukowa BpPN, NSZZ „Solidarność” i Państwowa Rada Ochrony Przyrody. Ta ostatnia rozważała nawet bojkot kolejnego konkursu i niewystawienie swoich członków do komisji konkursowej.

W związku z tym, że 16 października dotychczasowemu dyrektorowi kończyła się kadencja został on powołany przez ministra na p.o. dyrektora do czasu rozstrzygnięcia konkursu.

Powtórne przesłuchania konkursowe odbyły się 4-5 listopada. W szranki stanęło siedmiu kandydatów. Tomasz Winnicki - dyrektor BpPN, Leopold Be-



*Inż. Leopold Bekier - z wykształcenia leśnik, absolwent Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Krakowie; w latach 1983-1990 pracownik krakowskiego oddziału Biura Urządzenia Lasu; od 1990 r. w Bieszczadzkiem Parku Narodowym; do 2004 r. nadleśniczy terenowy; od maja 2004 r. zastępca dyrektora, równoległe od 2006 r. pełnił obowiązki kierownika gospodarstwa pomocniczego przy BpPN.; żonaty, dwoje dzieci.*

kier - jego zastępca, Stanisław Kucharzyk - kierownik działu naukowego, Ryszard Prędkie - kierownik działu udostępniania parku do zwiedzania i edukacji ekologicznej, b. pracownik BpPN Antoni Derwich oraz Witold Ropa - specjalista ds. funduszy pomocowych w krośnieńskim RDLP i Andrzej Czajka - b. prezes Zakładów Tworzyw Sztucznych Gamrat S.A.

Komisja dała ministrowi szansę wyboru dyrektora spośród czterech kandydatów. Byli to: Stanisław Kucharzyk, Tomasz Winnicki, Leopold Bekier i Ry-

szard Prędkie. Tym razem minister środowiska nie czekał z podjęciem decyzji długo, gdyż już w trzy dni po konkursie powołał na stanowisko Leopolda Bekiera. Jedną z pierwszych decyzji nowego dyrektora było powołanie na zastępcę Tomasza Winnickiego, który po 5 latach dyktowania powrócił na swoje poprzednie stanowisko.

Takie rozwiązanie jest na pewno korzystne dla parku, zapewnia w jakimś sensie ciągłość władzy i łagodne jej przejście. Jest to bardzo ważne, ponieważ BpPN - podobnie jak i inne parki narodowe w Polsce - stoi na progu poważnych

zmian. Trwają końcowe prace nad nowym planem ochrony BpPN, a od 1 stycznia 2012 r. parki narodowe z państwowych jednostek budżetowych przekształcają się w jednostki, mające osobowość prawną. Da to - z jednej strony - dużo większą samodzielność parkom, zaś z drugiej zaś strony - dużą większą też odpowiedzialność, co w przypadku bardzo kiepskiej sytuacji finansowej parków będzie niemałym wyzwaniem dla nowej dyrekcji Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

/Elia/

## Żeby pamiętać

Piękna październikowa aura sprzyjała ważnej dla mieszkańców Lutowskich chwili poświęcenia kapliczki. Kapliczka powstała, by upamiętnić rodziny pomordowane w Lutowskich w 1944 r.



Fot. FPSB Lutowska

- Historię tworzą różne wydarzenia. Niestety, nie zawsze te, z których możemy być dumni i które wspominamy z radością - powiedział pomysłodawca powstania kapliczki Kazimierz Garstka. - W Lutowskich 20-22 lipca 1944 r. doszło do wymordowania 30 rodzin - kobiet, dzieci, starców, ponad 60 osób. Tak zginęły m.in. rodziny Samborskich, Górali, Raczkowskich, Kukurowskich, Ziółkowskich. Podobnie jak 650 Żydom, pomordowanym w 1942 r., tak i tym rodzinom nasza społeczność winna jest pamięć.

Z inicjatywy Fundacji Pomocy Szkołom Bieszczadzkiem i przy dużym wsparciu Urzędu Gminy w Lutowskich powstała więc drewniana kapliczka: w wydrążonym pnieniu lipy postać zamyślonego Chrystusa Frasobliwego. Kapliczka malowniczo wkomponowała się w przepiękne otoczenie punktu widokowego na szlaku Ekomuzeum „Trzy Kultury”.

W uroczystości jej poświęcenia uczestniczyli przedstawiciele Fundacji Pomocy Szkołom Bieszczadzkiem, uczniowie ZS w Lutowskich, członkowie Koła Seniorów „Złota Jesień” w Lutowskich, sołtyś oraz inne zaangażowane osoby. O wydarzeniach z powojennej historii Lutowskich opowiedział Kazimierz Garstka. Głos zabrali również: Agnieszka Magda-Pyzocho - wiceprezeska FPSB i proboszcz parafii Lutowska ks. Bogdan Kupczyk. Na zakończenie seniori ze „Złotej Jesieni” zaśpiewali kilka pieśni.

Powstanie kolejnej atrakcji na trasie Ekomuzeum „Trzy Kultury” było moż-

liwe dzięki wsparciu, które Fundacja Pomocy Szkołom Bieszczadzkiem otrzymała na projekt „Totalnie lokalni” w ramach Regionalnego Konkursu Grantowego „Równać szanse” (Program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności koordynowany przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży).

Głównym celem projektu jest rozbudzenie zainteresowania młodzieży regionem oraz zainicjowanie działań służących jego promocji. Odbyły się m.in. warsztaty psychologiczne, rzeźbiarskie, konkursy literackie i plastyczny oraz zajęcia koła regionalnego, w których ramach uczniowie wzięli udział w organizowanym przez Fundację Wspomagania Wsi konkursie na najlepsze zaprezentowanie miejscowości.

Inicjatywy takie, jak powstanie kapliczki w Lutowskich, pozwalają ocałić pamięć o ludziach i wydarzeniach istotnych nie tylko dla naszych „małych ojczyzn”, pozwalają na integrację, często generują nowe możliwości w lokalnym środowisku.

W imieniu Fundacji Pomocy Szkołom Bieszczadzkiem i ZS w Lutowskich chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy wsparli nasze działania: Urzędowi Gminy w Lutowskich, Gminnemu Ośrodkowi Kultury, Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, Kazimierzowi Garstce, Wiesławowi Tworzydło - artystyce, który wyrzeźbił postać Chrystusa Frasobliwego, Józefowi Bochnikowi, Stanisławowi Galantemu i Kazimierzowi Osieckiemu.

Agnieszka Magda-Pyzocho

## Harcerskie Święto Niepodległości

Tego roku obchody Święta Niepodległości w Gimnazjum w Wojtkówce miało inny niż zwykle charakter. Uroczystość połączona została z przyrzeczeniem harcerskim.



Fot. Gim. Wojtkowka

Całą uroczystość przygotowali harcerze, którzy w pierwszej części zaprezentowali patriotyczny montaż słowno-muzyczny przypominający drogę do niepodległości. Następnie w obecności komendantki hufca ZHP w Ustrzykach Dolnych hm. Haliny Armaty harcerze złożyli i odnowili przyrzeczenie harcerskie, które poprzedzone było śpiewem piosenek harcerskich i przypomnieniem „Dekalogu harcerskiego”.

Na pamiątkę przyrzeczenia każdy harcerz otrzymał od dyrektorki szkoły Małgorzaty Pencarskiej miniaturkę godła i flagi narodowej.

N. Kociuba



Centrum sportowo-rekreacyjne w Lesku

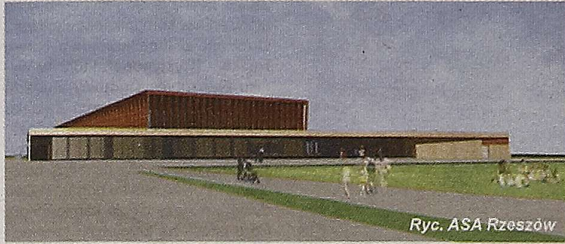
# Coś tu się nie klei

Budowa centrum sportowo-rekreacyjnego w Lesku była jednym ze sztandarowych haseł, które w swoim programie przed wyborami samorządowymi w 2006 r. umieściła Barbara Jankiewicz, ubiegająca się wtedy po raz pierwszy o fotel burmistrza. W ciągu 4 lat jej burmistrzowania, by ten koncept urzeczywistnić, zrobiono nie za dużo. Wydawało się, że się zeń cichaczem wycofano. Po ostatnich wyborach, kiedy doszło do reelekcji burmistrzynie, sprawa nie tylko odżyła, ale nabrała tempa.

Nie można powiedzieć, że w kadencji 2006-2010 nic nie zrobiono. W 2008 r. ogłoszony został konkurs architektoniczny na koncepcję leskiego centrum sportowo-rekreacyjnego, który wygrało Autorskie Studio Architektury ASA z Rzeszowa. Później Autorska Pracownia Architektury CAD z Warszawy opracowała dokumentację techniczną kompleksu i studium jego wykonalności.

Rozpoczęły się też poszukiwania zewnątrz pieniędzy na pokrycie kosztów tego przedsięwzięcia. W ich rezultacie na liście projektów wybranych do dofinansowania przez Zarząd Województwa Podkarpackiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 pojawiła się „Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku etap I – budowa krytej pływalni”. Całkowity koszt inwestycji wyceniono na 31 mln 354 tys. zł. Dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego miała wynosić 2 mln 998 tys. zł.

W tym samym naborze leska gmina złożyła drugi wniosek, którego przedmiotem była „budowa boiska sportowego o sztucznej nawierzchni trawistej z oświetleniem i ogrodzeniem z modernizacją budynku szatni



Ryc. ASA Rzeszów

w Lesku”. Znalazł się on także na liście projektów wybranych do dofinansowania przez Zarząd Województwa Podkarpackiego. Całkowity koszt budowy boiska oszacowano na 2 mln 86 tys. zł. Dotacja z EFRR miała wynosić 1 mln 200 tys. zł.

Przetarg na budowę euroboiska ogłoszono w lipcu 2010 r., a rozstrzygnięto pod koniec września. Jego zwycięzca Firma Handlowo-Usługowa „Profi-Sport” z Rzeszowa zobowiązała się wykonać zadanie za 1 mln 970 tys. zł. Leskie euroboisko zostało otwarte i poświęcone 20 sierpnia 2011 r..

Budowa, będącego jednym z segmentów przyszłego centrum sportowo-rekreacyjnego, boiska ze sztuczną nawierzchnią trawistą poszła dość gładko. Udało się ją sfinalizować głównie dzięki temu, że - po pierwsze - koszt inwestycji nie był za wielki i - po drugie - dofinansowanie z RPO WP było wysokie (ok. 60% kosztów).

O wiele gorzej te uwarunkowania finansowe wyglądały w przypadku „głównego elementu kompleksu” - krytej pływalni. Tutaj przy koszcie budowy oszacowanym na ponad 31 mln 350 tys. zł dofinansowanie z RPO WP miało wynieść niecałe 3 mln zł (niespełna 10% kosztów). Zatem Lesko, gdyby nie udało się znaleźć innych chętnych do partycypowania w kosztach, musiałoby wyłożyć ze

swoich pieniędzy ponad 28 mln zł. To byłoby samobójstwo!

Prawdopodobnie dlatego ogłoszony w listopadzie 2009 r. przetarg na budowę krytej pływalni został wygaszony i gmina Lesko zrezygnowała z oferowanego jej na ten cel dofinansowania.

Nie oznaczało to jednak definitywnego wycofania się z pomysłu. Kolejną próbę szukania nań pieniędzy leski samorząd podjął w ogłoszonym 31 grudnia 2009 r. naborze w ramach RPO WP wniosków dotyczących infrastruktury energetycznej, składając projekt „Budowa systemu zasilania w energię cieplną kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii”. Jego całkowity koszt wyceniono na 17 mln 961 tys. zł.

Ów wniosek znalazł się wśród 22 projektów „z zakresu odnawialnych źródeł energii” wybranych 27 kwietnia 2010 r. do dofinansowania przez Zarząd Województwa Podkarpackiego. Przewidywano zasilenie tego przedsięwzięcia kwotą 3 mln 262 tys. zł (ok. 18% całości kosztów). Przez jakiś czas nie wiadomo było, czy władze leskiej gminy zechcą z tego wsparcia skorzystać, czy też nie.

Ten okres zawieszenia w próżni trwał dość długo. Przed samymi wyborami samorządowymi ruszyła

budowa euroboiska, lecz „w temacie krytej pływalni” nic konkretnego się nie działo. Inicjatywa ta odżyła w kilka miesięcy po reelekcji burmistrzynie Barbary Jankiewicz. I odrodziła się w zaskakującej formule.

Rada Miejska w Lesku 1 czerwca 2011 r. podjęła uchwałę o utworzeniu Sport Lesko Sp. z o.o. Jej celem jest - jak to w uchwale ogólnie określono - „zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty gminnej w zakresie kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych”.

Pod koniec czerwca b.r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowił o wpisaniu Sport Lesko Sp. z o.o. do Krajowego Rejestru Sądowego.

Spółka została wyposażona w kapitał zakładowy w wysokości 50 tys. zł, podzielony na 50 udziałów po 1000 zł. Właścicielką wszystkich udziałów jest gmina Lesko. Prezesem zarządu Sport Lesko Sp. z o.o. jest Wiesław Czawa. Radę nadzorczą tworzą: Alicja Filip (przewodnicząca), Janusz Michalak (wiceprzewodniczący) i Daniel Marcinek (sekretarz).

Spółka ta ma bardzo szeroki zakres działalności. W postanowieniu o rejestracji został on określony w 28 punktach, obejmujących - najogólniej rzecz określając - sport, rekreację, turystykę, gastronomię, działalność reklamowo-wydawniczą i handel.

W drugiej połowie sierpnia b.r. ogłoszony został przetarg na „budowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego w

Lesku etap I - budowa krytej pływalni”. Zadanie to - jak wynika z tego ogłoszenia - jest realizowane wspólnie przez Sport Lesko Sp. z o.o. i gminę Lesko.

Do przetargu zgłosiło się sześć firm: Conditie Sp. z o.o. z Kielc, ABM Solid SA z Tarnowa, PPHU Budo-impex Sp. z o.o. ze Straszęcina, Skanska SA z Warszawy, Erbud SA z Warszawy i Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane BCU Sp. Jawna z Tamobręga.

Za najkorzystniejszą uznana została oferta złożona przez Skanska S. A. Umowa pomiędzy inwestorem a wykonawcą została podpisana 17 października. Skanska za wykonanie objętych zakresem umowy prac ma otrzymać ok. 18 mln 800 tys. zł netto. Budowa krytej pływalni ma być ukończona do 30 czerwca 2014 r.

Niemal 3 lata temu we wniosku - złożonym przez gminę Lesko do RPO WP - koszt budowy leskiej krytej pływalni został oszacowany na ponad 31 mln zł. Prawie 2 lata temu - również we wniosku złożonym przez gminę Lesko w ramach innego naboru do RPO WP - sama „budowa systemu zasilania w energię cieplną kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii” miała kosztować prawie 18 mln zł. Teraz Skanska S.A. za niecałe 19 mln zł ma wybudować krytą pływalnię razem z systemem zasilania w energię cieplną z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Coś tu się chyba nie klei?

T. Szewczyk

## Cenna, nietrwała i krucha

Ustrzyckie liceum, świętujące w tym roku 60 rocznicę powstania, 10 listopada uczciło pamięć tych, dla których wolność nigdy nie była frazesem. Nie na darmo szkoła nosi imię Józefa Piłsudskiego, człowieka, który stał się ikoną odzyskanej po 123 latach niepodległości naszego kraju.



Fot. J. Urban

Po uroczystej mszy świętej dyrektor ZSL Arkadiusz Lupa przypomniał historię walk niepodległościowych

wszystkim zebrany w licealnej sali gimnastycznej. Przemówieniu przysłuchiwali się uczniowie i goście: wicestarosta powiatu bieszczadzkiego Zygmunt Krasowski, Janina Gelo, Emilia Pastuszko, Ludwika Paulo i Stefania Pitera oraz dyrektorzy ustrzyckich szkół: ZSP nr 1 - Krystyna Jasińska, ZSP nr 2 - Bogdan Zwarycz i SOSW Jan Fedczak.

Po wstępie uczniowie klas I wystąpili do ślubowania, a tym samym wystąpili w szeregi społeczności uczniowskiej ustrzyckiego ogólniaka. Ślubowanie odbywa się zawsze w Dniu Patrona Szkoły, tożsamym ze Świętem Niepodległości. Następnie wyróżniono uczniów zdających szczególnie uzdolnienia malarskie. Pierwsze miejsce w konkursie plastycznym przypadło Dianie Kuźmińskiej. Część artystyczną zapewnił spektakl „Lot nad bocianim gniazdem”, wyreżyserowany przez Kingę Szewczyk i Agnieszkę Strzałę. Na scenie pojawili się wyraziście „prawd objawionych” - Mickiewiczowski Konrad i Kordian z dramatu Słowackiego. Jednakże ich postacie dalekie były od swych pierwowzorów. Spektakl miał charakter rozrachunku z narodowymi mitami wyzwoleńczymi i wolnościowymi,

które okazały się zdecydowanie niewystarczające i wręcz szkodliwe dla następców romantyków.

Główni aktorzy - Damian Małek (Konrad) i Bartłomiej Karabanowski (Kordian) - wykazali się zdumiewającą jak na ich młody wiek dojrzałością i zrozumieniem psychiki osób dręczonych przez koszmarny i popadających w obłąd. Ów stan szaleństwa zapewnił bohaterom zamaskowany chór (Agata Łapczyńska, Karolina Machunik, Alicja Piotrowska, Barbara Tkacz, Sonia Winnicka i Patryk Franc). Oszczędna scenografia i odważne charakterystyki były dziełem Marioli Peźioł i osób z Licealnej Grupy Twórczej. Szuka miała wyrzec na widzu wrażenie niepokoju, żalu, smutnej refleksji nad upadkiem mitu i - sądząc z reakcji publiczności - zadanie zostało wykonane. Jest to dowód, że wolność jest piękna, ale przede wszystkim tragiczna i wymagająca ofiar.

Dziś trudno nam wyobrazić sobie brak wolności, gdyż jakkolwiek jej ograniczenie powoduje wielki kryk, rozruchy, protesty. Wyobraźmy sobie jednak, przynajmniej raz do roku, że ta wolność, do której przywykliśmy, jest jednocześnie wartościową kruchą i nietrwałą, a przez to tym cenniejszą.

K. S.

## Piątka z Równi wśród zwycięzców

W październiku wydawnictwo „Pearson Longman” ogłosiło ogólnopolski konkurs „Tongue In Cheek”. Wśród ponad 300 jego uczestników byli także uczniowie Szkoły Podstawowej w Równi.

W konkursie pięcioosobowe grupy miały za zadanie zabawnie przedstawić wybrany przez siebie angielski idiom, nagrać kamerą lub telefonem komórkowym ilustrującą go scenkę i za pośrednictwem portalu YouTube przesłać film do wydawnictwa.

Uczniowie klas V i VI z równińskiej szkoły (Zuzanna Długa,

Diana Twardeusz, Radosław Zawalski, Adam Waksmundzki i Patryk Tomaszek) ochoczo zabrali się do pracy. Wspólnie z nauczycielką języka angielskiego Joanną Rajchel przygotowały filmiki obrazujące cztery idiomy: „sit on the fence” („grać na zwłokę”), „grease somebody's palm” („dać komuś w łapę”), „be a good mixer” („być duszą towarzystwa”) oraz „you scratch my back and I'll scratch yours” („przysługą za przysługą”). Dzięki takiemu nietypowemu zadaniu nie tylko poznali wy-

brane angielskie idiomy, ale także świetnie się bawili.

Konkurs rozstrzygnięto 14 listopada. Spośród ponad 300 nadesłanych do wydawnictwa filmów (najczęściej nakręconych przez gimnazjalistów) wybrano 25 najlepszych. Wśród zwycięzców znalazła się grupa z Równi. Uczniowie nie kryli radości z docenienia ich pracy i pomysłowości.

Lista zwycięzców opublikowana jest na stronie internetowej wydawnictwa „Pearson Longman”. Tam też znajdują się linki do filmików.

J. Rajchel

## Pasowanie różą ze sznurka

Przedszkolaki z Polany miały okazję po raz pierwszy zaprezentować się na scenie 8 listopada. I to od razu na dużej scenie, bo w świetlicy wiejskiej! Pasowanie to dla nich szczególnie ważny dzień.



Fot. K. Smoleńska

Na swoje święto zaprosiły wójta Marcina Rogackiego, dyrektorkę Szkoły Podstawowej w Czarnę Anę Łysyganicz, dyrektora Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie ks. Jarosława Wnuka i koordynatorkę

przedszkola Karolinę Smoleńską. Z zaproszenia skorzystał także Róża Franczak, Radosław Pasławski i Dominika Podstawka, która pomagała wychowawczyni Magdzie Rozczyńskiej w przygotowaniu uroczystości.

Dzieci przedstawiły wierszyki i piosenki, nawet w języku angielskim! Następnie złożyły przyrzeczenie, że odtąd będą zawsze grzeczne i uśmiechnięte. Przed nimi przyrzeczenie złożyli także rodzice, którzy obiecali kochać swoje dzieci i poświęcać im dużo czasu.

Uroczystego pasowania - nie jak to zwykle bywa ołówkiem, lecz różą ze sznurka - dokonała Anna Łysyganicz. Wójt Marcin Rogacki obdarował dzieci drobnymi upominkami. Przedszkolaki dostały też pamiątkowe dyplomy od wychowawczyni i prezenty od rodziców. Dzieci zaś podarowały rodzicom i gościom figurki z masy solnej. Przedszkolne mamy przygotowały poczęstunek.

Gdy wszyscy nabrali po nim sił, prowadząca zajęcia teatralne Róża Franczak zaprosiła dzieci z rodzicami do zabaw integracyjnych na scenie.

Karolina Smoleńska  
- koordynatorka projektu



# Historia „wstydliva”

Są historie mniej lub bardziej znane. Są te, o których pamięć nie zaginie w narodzie polskim po wsze czasy. Są w końcu i te, które pozostają tylko w świadomości ich świadków i co chłonniejszych potomków. Tadeusz Siniewicz nazywa je „historiami wstydlivymi”.



Przygotowania do przesiedlenia – okolice Belza 1951 r.

W tym roku mija 60 rocznica „równania granic”, w której ramach przeprowadzono akcję H-T. Był to wynik umowy o zmianie granic pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRR. 15 lutego 1951 r. w Moskwie przedstawiciel Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. J. Wyszyński podpisali umowę o zamianie terytoriów państwowych. Każde z państw odstąpiło w założeniu taką samą część ziem (480 km<sup>2</sup>). Państwo polskie rezygnowało z „grzędy sokalskiej”: Belza, Uhno-

wa, Krystynopola, Zabuża, Wareża i okolicznych wiosek. W zamian ZSRR przekazało Polsce część ówczesnego rejonu drohobyckiego z miastem Ustrzyki Dolne.

Do powszechnej wiadomości informacja ta została podana dopiero 3 miesiące później. Według dostępnych dokumentów to rząd polski zwrócił się do ZSRR z prośbą o zamianę tych terytoriów - podkreśla T. Siniewicz. - Dzięki temu PRL miała zyskać „cenne paliwo”: gaz ziemny i ropę naftową. Miały one być „dalszym umocnieniem poten-

cjału gospodarczego Polski i czynić zadość naszym potrzebom”.

W założeniu miał to być układ sprawiedliwy i uczciwy, wręcz z korzyścią dla Polski w postaci złóż ropy i gazu ziemnego. Rzeczywistość okazała się jednak inna. Ludność, przesiedlona z żyznych czarnoziemów, nie potrafiła odnaleźć się na terenach górzystych. Większość przesiedleńców to byli rolnicy, dla których nieurodzajne gleby górskie były przekleństwem. Nieumiejętność gospodarowania na tych terenach doprowadzała do tego, że niekiedy

więcej ziarna wysiewano, niż zbierano. Władze dla ułatwienia startu przesiedlonym rolnikom zwolniły ich na 3 lata z obowiązkowych dostaw.

Źródła historyczne podają, że ZSRR miał zyskać jedynie „pewne ułatwienia w komunikacji kolejowej”. Chodziło o linię kolejową Rawa Ruska - Krystynopol, która w wyniku przesunięcia granicy znalazła się w całości w granicach Związku Radzieckiego. Okazuje się jednak, że - oprócz żyznej ziemi wykorzystywanej pod uprawy pszenno-buraczane - Polska oddała bogate i łatwo dostępne złoża węgla kamiennego. Po 8 latach na przejętych terenach zbudowano cztery wielkie kopalnie.

Korekta granic była nieszczęściem dla mieszkańców zarówno jednej, jak i drugiej strony. Mało kto wyobrażał sobie, pozostawić nagle dorobek życia, groby bliskich, miejsce gdzie się wychowało bądź spędziło większość swojego życia. Nie było jednak żadnego buntu. Był szok. - Ludzie nie mieli nic do gadania - wspomina T. Siniewicz. - Nie można było składać żadnego odwołania. Bardzo ważne

domu na własną rękę. Wsiadliśmy z kuzynem Romkiem Uszakiem na rowery. W Ustrzykach Dolnych i Jasieniu wszystko było już zajęte. Powiedziano nam, że w Brzegach Dolnych może się uda jeszcze coś znaleźć. Ale tam też było już niewiele wolnych domów. Pierwszy, przy którym zatrzymaliśmy się w Brzegach, był dom z kuźnią. Tu zostali Uszakowie, bo tato Romka Adrian był ślusarzem. Zawsze trzymaliśmy się razem, więc i teraz chcieliśmy mieszkać niedaleko. Na szczęście znalazł się dom w sąsiedztwie. Był w straszny stanie. Ale wszystkie tak wyglądały, więc nie było wyboru. Wróciliśmy do Ustrzyk po rodziny, załadowaliśmy cały dobytek na samochody i przyjechaliśmy do Brzegów. Do dzisiaj tu mieszkamy.

Bieszczady okazały się pięknym, lecz niełatwym rejonem. Dodatkowo w tym czasie przywieziono tu uchodźców z Grecji. Mieszkańcy Sokalszczyzny mogli osiedlić się w Bieszczadach bądź wyjechać na zachód Polski w okolice Wro-



Rynek w Ustrzykach D. w 1953 r.

Fot. ze zb. J. Cyburch

jest jednak to, że cała ta sytuacja miała miejsce niedługo po wojnie. Polacy z tamtego terenu w czasie wojny byli „na uciekinierce”, ratując się przed mordami dokonywanymi przez ukraińskich nacjonalistów. Dopiero po wojnie wrócili do swoich domów. Byli zastraszeni, nie mieli siły na okazywanie żadnego oporu, sprzeciwu.

Drugi raz przesiedleńcy z Sokalszczyzny przeżyli szok po przyjeździe w Bieszczady. - Tutaj była straszliwa nędza. Ustrzyki i okolice wyglądały jak po przejściu frontu. Nie było ani dróg, ani sklepów. Jedno błoto. Drogi były w takim stanie, że traktor ledwo mógł po nich przejechać. Wszystko od podstaw trzeba było budować - rozpamiętuje T. Siniewicz.

Akcja przesiedleńcza, mimo wcześniejszych zapewnień, nie była przeprowadzona sprawnie. Domy, które pozostawili, musiały być posprzątane i przyszykowane do natychmiastowego użytku.

Na takie same warunki liczyli w miejscu, do którego zmierzali. Ale się przeliczyli. Domy bez okien i bez drzwi, podłogi powyrwane, wszędzie brud. Niemał każdy dom wymagał gruntownego remontu. Przesiedleńcy dostali na odbudowę domów papę i drewno.

- Chcąc zabezpieczyć się przed zimą, trzeba było wszystko pokleić, potać, czym się dało - opowiada T. Siniewicz. - Przyjechaliśmy 1 listopada. Żaden jako taki przydział domostw nie istniał. Przywieźli nas na stację kolejową w Ustrzykach Dolnych. Trzymaliśmy się z Uszakami, rodziną siostry mojej mamy. Po rozładowaniu z wagonów chcieli nas wywieźć do jakichś odległych wsi, ale zaczęliśmy się temu sprzeciwiać. Chcieliśmy mieszkać w mieście lub przynajmniej w jego pobliżu. Pozwolili nam poszukać sobie

ciałwia. Ok. 70% przesiedleńców pojechało na zachód. Tym, którzy zdecydowali się na okolice Ustrzyk Dolnych, zagwarantowano, że zostaną przeniesieni całymi wioskami. W większości przypadków tak się stało. Niemał każdy opowiada, że na początku panowała atmosfera tymczasowości. Przez co najmniej 10 lat nie angażowano się zbyt w tworzenie tutaj nowego życia. Wierzono, że po zakończeniu zimniej wojny wszystko wróci do stanu sprzed przesiedlenia.

- Teraz najbardziej boli, że przesiedlenie jest historią zapomnianą albo i wstydlivą. Nikt o tym nie pamięta, nikt nie obchodzi rocznic. Wszystkim się wydaje, że Ustrzyki w 1951 r. wyglądały tak, jak teraz. A to nie to samo miasto - stwierdza T. Siniewicz.

Pomimo upływu tylu lat, w przesiedleńcach nadal została tęsknota za rodzinnymi stronami. Co roku w czerwcu na św. Antoniego odbywa się pielgrzymka do Uhnowa. Biorą w niej udział byli mieszkańcy tego miasta i okolic oraz ich potomkowie. Nie wszyscy jednak byli w stanie wrócić w te rejony. - W 1978 r. pojechałam z ciotką, która pochodziła z Uhnowa do Czerwonogrodu (d. Krystynopol), by odwiedzić rodzinę. Bardzo chciałam zobaczyć Uhnów, miasto, gdzie urodził się i wychował mój tata. Naciskałam na nią, ale ona bardzo się opierała. Chyba bała się mnie puścić samą, bo pojechała tam ze mną. Spacerując po Uhnowie, wiedziałam, dlaczego płacze. Dom rodzinny mojego taty jeszcze stał, jej domu już nie było. Został zburzony. Zresztą mój tata też nigdy tam nie wrócił. Zawsze powtarzał, że chce zapamiętać Uhnów taki, jaki pamięta sprzed lat - opowiada córka jednego z przesiedlonych uhnowan Jolanta.

Magdalena Kuzar

## Wracając do wywózki...

Już wcześniej miałam się włączyć w opis przeżyć z okresu przedwojennego i wojennego p. Witolda Mołodyńskiego. Ostatecznie zmobilizował mnie do tego odcinek zatytułowany „W klasie był komplet” („Gazeta Bieszczadzka” nr 22/2011), dotyczący wywózki na Sybir. Zostało w nim bowiem wymienione nazwisko mojego dziadka Ząbka z Ropienki (a nie - jak podano w materiale - z Zawadki).

Mój pradziadek Mikołaj Olejarczyk, rodem z Ropienki Górnej, kupił po I wojnie światowej od hrabiego Linderskiego z Ropienki Dolnej 10 morgów ziemi z lasem, nazywane po dzisiejsze czasy Kupinami. Jest to ostatni dom (nr 68) w Ropience Dolnej, istniejący do dzisiaj i zamieszkały przez syna Stanisława Ząbka - Kazimierza. Następny budynek jest już nr 1 w Zawadce.

Wracając do wywózki... Mojego dziadka Stanisława Ząbka z żoną Katarzyną i czworgiem dzieci - Stefanią (umarła na Sybirze), Marią (moją mamą), Tadeuszem i Władysławą - wywieziono na Sybir 10 lutego 1940 r. Zostali zesłani w rejon Taudy pasiołek Pobjedy 9 oblast Szwierdłowsk. Najmłodszego syna, Gustka, ukryła moja prababcia Maria Olejarczyk. Natomiast kolejny syn, Kazimierz, urodził się w 1941 r., już na Sybirze. Dziadek przed II wojną światową pracował jako leśniczy. Do Ropienki dziadek z rodziną powrócił w 1947 r. po rocznej „kwarantannie” w Pasiecznej koło Nadwornej na Pokuciu.

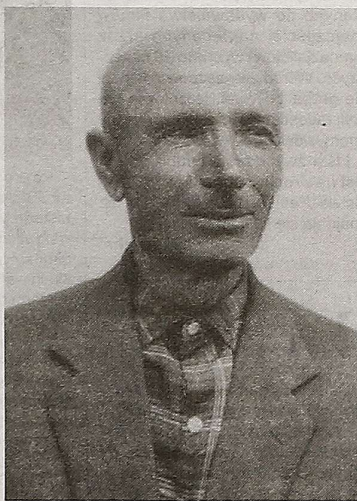
W tym transporcie - oprócz mojego dziadka z rodziną - byli

m.in. dyrektor szkoły w Ropience Markiewicz, ze Stańkowej rodzina Misiewiczów, z kopalni w Ropience rodzina Kuców, a także rodzina nauczycielska z Olszanicy.

Tak, to prawda, że prawdziwego zyciorusa nie można było napisać. Dziadek długo nie mógł być przyjęty do pracy w kopalni w Ropience, bo był uparty z tym zyciorusem. Tak samo i mój tato Józef Skrzyński po powrocie

z Francji nie mógł dostać pracy, bo miał przeszłość wojenną nie taką, jaką wówczas uznawano, no i rodowód też nie uznawany. Dopiero po śmierci Bieruta mogli podjąć pracę w kopalni. Ten okres opisuje w swoich wspomnieniach p. Jakubowicz (już nieżyjący). Moja mama (także już nieżyjąca) spisała natomiast swoje tragiczne przeżycia z Sybiru.

Kończąc to sprostowanie, zwracam się z apelem do dyrekcji Zespołu Szkół Publicznych w Ropience o umieszczenie na



S. Ząbka (fotografia z okresu powojennego) był zesłany na Sybir z żoną i czworgiem dzieci

Fot. ze zb. D. Kułakowskiej

terenie szkoły pamiątkowej tablicy z nazwiskami mieszkańców Ropienki i okolicznych wiosek, wywiezionych na Sybir 10 lutego i 13 kwietnia 1940 r. Myślę, że warto to upamiętnić tym bardziej, że wśród wywiezionych 10 lutego 1940 r. był ówczesny dyrektor tej szkoły z rodziną. Byłaby to pamiątka dla obecnych mieszkańców i dla potomnych, gdyż „nie umarł ten, kto pozostał w sercach tych, którzy pozostali.”

Danuta Kułakowska  
Sanok



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Dom, rodzina i sprawy bytowe w grudniu będą w centrum zainteresowania Baranków. Uznaszasz siebie, jak ważna jest dla Ciebie rodzina i docenisz więź z najbliższymi. Zapragniesz spędzać jak najwięcej czasu z bliskimi i krewnymi. Chętnie będziesz uczestniczył w imprezach i uroczystościach rodzinnych. Kłopoty może mieć osoba, która nieopatrznie powie coś złe na temat krewnych lub naruszy tradycje czy obyczaje rodziny. To dobry czas na zmianę mieszkania lub stanu cywilnego. Nie zapominaj o czapce i rękawiczkach, bo o przeziębieniu lub grypie nietrudno!

**BYK (21.04. – 20.05.)** Grudzień może się nieco dłużyż zazwyczaj aktywnym, dynamicznym i ruchliwym Byczkom. Sprawy zawodowe, ale także i te prywatne mogą przeciągać się w nieskończoność, mocno opóźniać i będą wymagały uwagi i zachodu. To niestety nie będzie zbyt dobrze wpływać na Twój dobry humor i samopoczucie. Będziesz teraz bardzo emocjonalnie i nieracjonalnie podchodzić do wielu spraw i zdarzeń i źle znosić wszelkie porażki i niepowodzenia. Zdrowie może nieco szwankować, więc warto go nie nadwyreżać, nie przemęczać się. Zadbaj o swój organizm i dobre samopoczucie!

**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Przed Bliźniętami spokojny i pełen zadumy okres. Spowolnienie teraz trochę swoje działania i aktywności zawodowe i raczej zrezygnujecie z dużych rozrywek i spotkań towarzyskich. Będzie to czas wyciszenia, medytacji i refleksji. Swoją uwagę skierujecie bardziej do wewnątrz niż na zewnętrzne działania. Unikajcie będziecie tłumów, imprez, znajomych, a nawet przyjaciół. Ponad towarzystwo innych będziecie przekładać interesującą lekturę, ciekawy film lub dobrą muzykę. Uszanujcie swoją potrzebę samotności i skoncentrujcie się teraz głównie na sobie i na swoich potrzebach.

**RAK (22.06. – 22.07.)** Początek grudnia dla Raczków może okazać się cięższym i bardziej wymagającym czasem. Czekajcie na trudnej transformacji, a nawet kryzysu Twoich wartości i filozofii życia. Może Ci dokuczać poczucie braku sensu i zmierzania w niewłaściwym kierunku oraz wrażenie bezcelowości działań. W życiu zawodowym i osobistym mogą nastąpić sytuacje, które będą niekorzystne i trudne. Możesz zostać postawiony przed faktami dokonanymi lub znaleźć się w sytuacjach przymusu, a zmiany mogą być przeprowadzone wbrew Twojej woli. Poczucia szukaj w sferze duchowej!

**LEW (23.07. – 22.08.)** W grudniu Lwy mogą mieć mocno uzasadnione pretensje, że los jest dla nich niesprawiedliwy i obchodzi się z nimi niezbyt delikatnie, a nawet obcesowo. Wyzwania i przeciwności losu oraz niesprzyjające okoliczności mogą Ci dać mocno w kość. Niestety, nie wszystko będzie rozwijało się i przebiegało zgodnie z Twoimi zamiarami i życzeniami. Raczej nie spodziewaj się łatwych i szybkich sukcesów w pracy i sielankowej atmosfery w relacjach towarzyskich. W miłości czas ciszy, przemyśleń i rozważnych decyzji. Potrzebna Ci będzie duża tolerancja i elastyczność!

**PANNA (23.08. – 22.09.)** W grudniu Panny będą pełne energii, wigoru i z pozytywnym nastawieniem ruszą do działania i realizowania swoich zamierzeń i planów. Poczynaniom tym sprzyjać będzie dobry stan zdrowia, sympatyczny nastrój i optymistyczne myślenie. Życie osobiste i sprawy zawodowe nabiorą tempa. W pracy i sferze materialnej możesz liczyć na powodzenie, rozwój kariery, sukcesy, duże osiągnięcia i spore profity. Uwierz we własne siły i talenty, a rezultaty pracy będą bardzo wymierne i korzystne. Będziesz brylować w towarzystwie i przyciągać do siebie interesujących ludzi.

**WAGA (23.09. – 22.10.)** Dla ambitnych i upartych Wag grudzień może okazać się istotny dla dalszych planów osobistych i perspektyw zawodowych. To właściwy czas na trochę refleksji nad swoimi dotychczasowymi działaniami w pracy i osiągnięciami życiowymi. Odkurzenie nieco zapomnianych marzeń, przypomnienie sobie o niezrealizowanych, wciąż odkładanych zamierzeniach i planowanie świetlanej przyszłości. Puść wodze fantazji i uwierz w swoje talenty i możliwości. To także dobry okres na konkretne działania i aktywności przybliżające do wytyczonych celów.

**SKORPION (23.10. – 21.11.)** U Skorpionów na początku grudnia spadnie aktywność zawodowa i raczej niewiele będzie się działo w pracy i w interesach. Zamiast na siłę podejmować konkretne działania i oczekiwać wielkich osiągnięć, raczej poświęć ten czas na nadrobienie zaległości, poszukiwanie nowych pomysłów, inspiracji oraz koncepcji na własne życie i na samych siebie. Przemyśl i określ nowe cele, kierunki i perspektywy na przyszłość. Ustal na nowo priorytety i przegrupuj siły. Być może będzie trzeba zmienić lub nieco nagiąć swoje stanowisko, coś poświęcić lub wręcz z czegoś zrezygnować.

**STRZELEC (22.11. – 21.12.)** W grudniu u Strzelców sprawy zawodowe i osobiste nieco zwolnią i nie będą przebiegały zbyt harmonijnie. W pracy możesz się liczyć z mniejszym ruchem, mniejszą liczbą klientów i nowych zleceń. Nie będzie to korzystny okres na nawiązywanie kontaktów zawodowych, zakładanie spółek czy podpisywanie umów handlowych. W relacjach towarzyskich i związkach możesz być nieco bardziej konfliktowy, nerwowy i niezgodny. Taka postawa może zaowocować niechcianymi sporami, kłótniami lub nawet zerwaniami. Zastanów się zatem, czy warto wchodzić w konflikt?

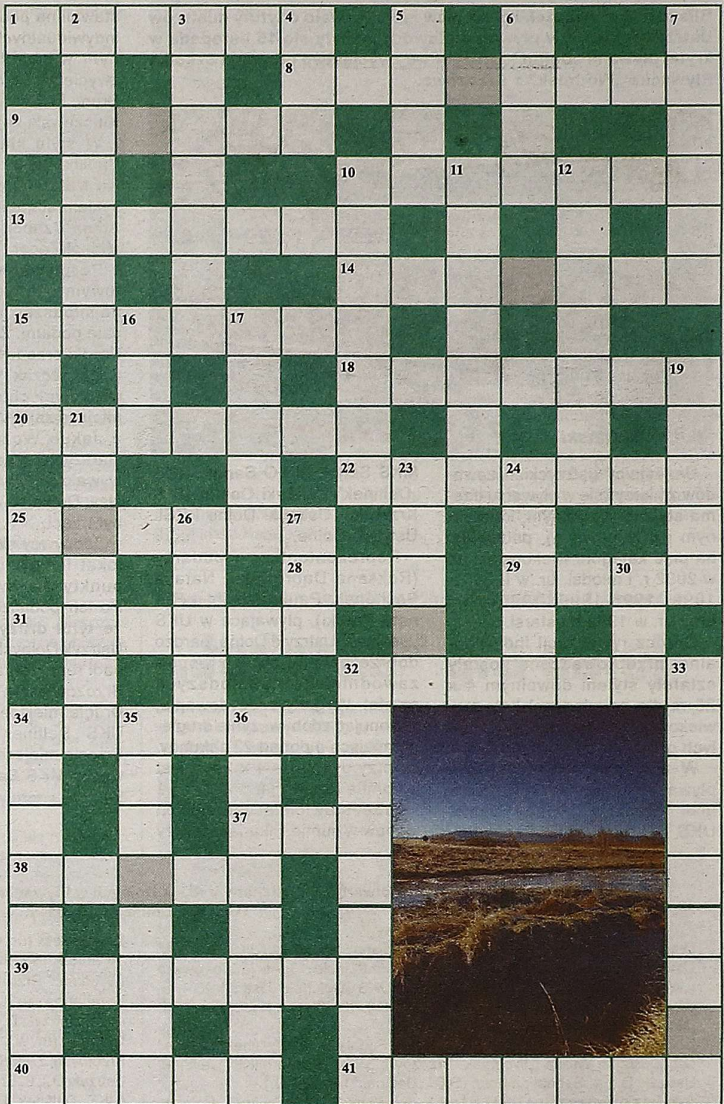
**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** W najbliższym czasie Koziorożce będą bardzo uczuciowe i otworzą swoje serca na nowe miłości i romanse! Marzenia o romantycznej, wyśnionej i tej jedynej miłości mają teraz spore szanse się ziścić. Nie marnuj okazji i nawiązuj nowe znajomości, umawiaj się na randki i inicjuj spotkania. Będziesz mieć szansę odkryć w sobie uczuciowość i namiętność, której dotąd się nie spodziewałeś. W sprawach zawodowych nadrobisz zaległości i zrealizujesz ambitne plany, zdobywając uznanie przełożonych. Wolny czas poświęć na hobby, rozrywki, krzyżówki lub dobrą lekturę.

**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Wodniki nie powinny w najbliższych dniach narzekać na kondycję fizyczną, zdrowie i złe samopoczucie. Chętnie będziesz podejmować się dodatkowych zadań i zobowiązań. W pracy pragmatycznie i realistycznie podchodzić będziesz do swoich obowiązków i z wytrwałością będziesz pokonywać przeszkody i rozwiązywać problemy. Możesz liczyć na stabilność sytuacji materialnej, a nawet na poprawę finansów, co w dobie kryzysu nie każdemu jest pisane. Możliwe nawiązanie nowych znajomości lub rozpoczęcie romansu. Jeśli pijesz dużo kawy, pamiętaj o magnezie!

**RYBY (19.02. – 20.03.)** Dla Ryb grudzień będzie miesiącem obfitującym w radość i miłość. Polepszy się Twoje samopoczucie, odzyskasz siły i energię. Wykorzystaj własny potencjał i sprzyjający czas do dokonywania ważnych zmian w swoim życiu! W sferze zawodowej postaw na rozwój, postęp i kreatywność. W domu trochę wcześniej niż zwykle zabierz się do przedsięwziętych porządków. Otwórz się na nowe pomysły, zaufaj sobie! Uruchoj swoje talenty i możliwości. Czekają Ci nowe znajomości, a rozpoczęty teraz romans może przerodzić się w coś o wiele, wiele poważniejszego.

# KRZYŻÓWKA

KUPON 490



## POZIOMO:

1) wypiętrzenie o bardzo stromych stokach przy zejściu ze szczytu Łopienki do Jabłonek; 8) wieś nad dopływem Hoczewki; 9) duża wieś nad Jeziorem Myczkowieckim; 10) jarzyna z majonezem; 13) masyw górski o pięciu szczytach w Górach Kambryjskich (Wielka Brytania); 14) czajniki; 15) składany rower lub kajak; 18) blok skalny lub otoczek obcego, bliżej nieznanego pochodzenia, występujący w obrębie sekwencji skał osadowych; 20) członek izby wyższej parlamentu; 22) rozległy teren, należący do obszarów miedzynawrotnikowych o suchym klimacie; 25) drobny owad zaliczany do muchówek; 28) ulubiony napój marynarzy; 29) Laworta lub Kremenaras; 31) dzielnica Władysławowa, kąpielisko morskie i ośrodek wypoczynkowy; 32) niestniejąca wieś nad górnym Sanem, która dzieliła się na Niżną i Wyżną; 34) niejedna w kołczynie; 37) zwierzę, rzeka i pierwiastek; 38) błękitne nad nami; 39) gatunek dużego ptaka z rodziny puszczykowatych, w Polsce objęty ochroną gatunkową; 40) stały znak nawigacyjny ustawiony na lądzie; 41) gdy serduszek nie puka w rytmie cza-czy.

## PIONOWO:

2) frazes, banał, komunał; 3) oprawka; 4) żółto-czarny owad z żądłem; 5) kończyna górna; 6) Paul ... - kanadyjski piosenkarz, autor piosenek i aktor; 7) przywidzenia, urojenia, halucynacje; 10) pyszne ciasto z karmelem i orzechami; 11) duża wieś w ustrzyckiej gminie; 12) izomer heptanu, stosowany jako składnik paliw samochodowych; 15) gwałtowny skok; 16) obszar ziemi obsianej zbożem; 17) jeden ze zmysłów; 19) izba lekcyjna; 21) męczężyna dbający o swój wygląd, dandy; 23) wojsko; 24) jeden z gazów szlachetnych; 26) wieś w gminie solińskiej; 27) gatunek papugi o jaskrawym upierzeniu; 30) melioracyjny lub tektoniczny; 32) góra w Bieszczadach (1315 m n.p.m.); 33) wzniesienie (940 m n.p.m.) w rejonie Zakopanego o zabudowie willowej, z terenami narciarskimi i ciepłą; 34) plan techniczny realizacji filmu, przedstawienia teatralnego; 35) rządy jednej lub kilku osób ustanowione na okres małoletności, choroby czy nieobecności panującego; 36) uznanie czegoś za dobre, słuszne; akceptacja.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 490 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 490 zostaną opublikowane w „GB” nr 25 (508).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 489 otrzymuje

**Małgorzata Mehrabi z Ustrzyk Dolnych.**

Hasło krzyżówki nr 489 brzmiało: „Hulskie”.



## III Otwarte Mistrzostwa Ustrzyk Dolnych w Pływaniu

## „Wodniak” przed „Delfinkiem”

Blisko 180 pływaków i pływaczek rywalizowało o tytuły mistrzów Ustrzyk Dolnych w pływaniu. Zawody odbyły się 15 listopada w krytej pływalni „Delfin”. Drużynowe zwycięstwo odniosła Szkoła Pływacka „Wodniak” z Brzozowa.



Fot. T. Sowiński

Uczestnicy ustrzyckich zawodów zmierzali się w pływaniu trzema stylami (dowolnym, klasycznym i grzbietowym), podzieleni na pięć kategorii wiekowych: ur. w 2002 r. i młodszy, ur. w l. 2001-1999, 1998-1996, 1995-1993 oraz ur. w 1992 r. i starsi.

Oprócz rywalizacji indywidualnej przeprowadzone zostały sztafety stylem dowolnym 4 x 25 m dla najmłodszej kategorii wiekowej i 4 x 50 m dla pozostałych grup.

W zawodach uczestniczyli pływacy i pływaczki: SP „Wodniak” Brzozów, „Speed” Jasło, UKS SP-14 POSiR Przemyśl,

MKS Sanok, II LO Sanok (UKS „Delfinek” Ustrzyki Dolne, UKS Krzemień Ustrzyki Dolne i ZSL Ustrzyki Dolne).

Reprezentantki gospodarzy (Roksana Dąbrowska, Natalia Bochenek, Paulina Sidor i Renata Prędkie), pływające w UKS „Delfinek” Ustrzyki Dolne, bardzo dobrze spisały się we współzawodnictwie najmłodszych sztafet. Wygrały zdecydowanie, pokonując zdobywcynie drugiego miejsca o ponad 22 sekundy, co przy dystansie 4 x 25 m jest ogromną przewagą.

Przedstawiciele ustrzyckich klubów w sumie kilkanaście razy

stawali na podium po wyścigach indywidualnych. W stylu dowolnym w najmłodszej kategorii zwyciężyli Roksana Dąbrowska i Bruno Fudała. Jan Wrona i Jakub Kluczewski zajęli trzecie lokaty.

W stylu klasycznym wygrali Paulina Sidor i Patryk Piotrowski. Na trzecim stopniu podium klasykiem stanęli: Kacper Iwanicki, Adam Czapor, Karolina Wójcik i Michał Zegar.

Po pływaniu stylem grzbietowym ustrzyckie pływaczki w najmłodszej grupie opanowały całe podium. Zwyciężyła Renata Prędkie przed Natalią Bochenek i Olą Miszczak. W tej samej grupie wiekowej chłopców pierwsze miejsce zajął Maciej Pereśłucha, a Jakub Woźny był trzeci. W starszych grupach drugie pozycje wywalczyli Daria Prędkie i Radosław Dubiel, a Jakub Pereśłucha był trzeci.

Zdobywcy sześciu pierwszych lokat indywidualnie zdobywali punkty dla swoich zespołów. Po ich podliczeniu okazało się, że tytuł drużynowego mistrza Ustrzyk Dolnych w pływaniu przypadł reprezentacji SP „Wodniak” Brzozów, która uzyskała 142 pkt. Drugie miejsce ze 126 pkt. zajął UKS „Delfinek” Ustrzyki Dolne. Trzecie miejsce zajęła ekipa pływacka MKS Sanok z dorobkiem 96 pkt.

h. t.

## Międzynarodowy Turniej w Szachach Aktywnych

## Zwycięstwo M. Lorenca i „Komunalnych”

W dwóch ostatnich turniejach szachowych organizowanych w Ustrzykach Dolnych dla uczczenia Święta Niepodległości triumfował Daniel Kopczyk. Tym razem szachista „Komunalnych” Sanok musiał się zadowolić czwartą lokatą. Zwyciężył Marian Lorenc z „Uranii” Krosno.



Fot. UM UD

W hali sportowej Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych 13 listopada odbył się Międzynarodowy Turniej w Szachach Aktywnych P-15. Przy szachownicach zmierzyło się 60 szachistek i szachistów z Polski i Ukrainy. Zawody zostały przeprowadzone w ramach obchodów 93 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Turniej rozgrywano systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund. Każdy zawodnik miał na rozegranie partii 15 minut. Sędzią głównym turnieju był Grzegorz Krynicki.

Do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się 60 zawodniczek i zawodników, reprezentujących przede wszystkim kluby szachowe z województwa podkarpackiego oraz z Ukrainy, głównie ze Lwowa i Starogo Sambora.

Współzawodnictwo zakończyło się zwycięstwem Mariana Lorenca z KKSz „Urania” Krosno, który zgromadził 7,5 pkt. Drugie miejsce z dorobkiem 0,5 pkt. mniejszym od zwycięzcy zajął Wołodimir Kowtun ze Starogo Sambora.

Trzecią lokatę z 6,5 pkt. na koncie wywalczył drugi reprezentant krosnieńskich „Uranii” Krystian Ziaja. Z taką samą liczbą „dużych” punktów na czwartej pozycji znalazł się Daniel Kopczyk z KS „Komunalni” Sanok, który wygrał dwa poprzednie turnieje ustrzyckie. Najlepszy z szachistów bieszczadzkich Henryk Krynicki z LKS „Mechanizator” Ustrzyki Dolne zamknął pierwszą dziesiątkę.

Z rywalizacji kobiet zwycięsko wyszła lwowska juniorka Julia Sawczuk, która zgromadziła 6,0 pkt., zajęła siódme miejsce w turnieju open. Tuż za nią również z 6 pkt. uplasowała się kolejna lwowianka Luba Sawczuk. Trzecie miejsce wśród kobiet zajęła Joanna Dobrzańska z LKS „Sanovia” Lesko, która w klasyfikacji open była piętnasta.

W klasyfikacji drużynowej zawodnicy KKS „Urania” Krosno, pomimo że dwaj reprezentanci tego klubu zmieścili się w pierwszej trójce, zajęli drugą lokatę. Zwyciężyli - podobnie jak przed rokiem - szachiści KS „Komunalni” Sanok. Szachiści ze Starogo Sambora (Ukraina) uplasowali się na trzecim miejscu.

T. S.

## Wyniki III Otwartych Mistrzostw Ustrzyk Dolnych w Pływaniu Zespół Basenów „Delfin” Ustrzyki Dolne, 15.11.2011 r.

## Styl dowolny

**Dziewczeta (ur. 2002 r. i mł.)** – 25 m: 1. Roksana Dąbrowska (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 2. Roksana Ciborowska („Speed” Jasło); 3. Alicja Piotrowska („Wodniak” Brzozów); 5. Oliwia Buśko (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 9. Oliwia Kądzińska (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 12. Klaudia Kaszecka (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.).  
**Chłopcy (ur. 2002 i mł.)** – 25 m: 1. Bruno Fudała (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 2. Branjan Wrona („Wodniak” Brzozów); 3. Jan Wrona (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 4. Sebastian Lonc (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Sztafeta dziewcząt (ur. 2002 r. i mł.)** – 4 x 25 m: 1. UKS „Delfinek” Ustrzyki D.; 2. „Wodniak” Brzozów; 3. UKS „Delfinek” II Ustrzyki D.  
**Sztafeta chłopców (ur. 2002 r. i mł.)** – 4 x 25 m: 1. „Wodniak” Brzozów; 2. UKS „Delfinek” Ustrzyki D.  
**Dziewczeta (ur. w l. 2001-1999)** – 50 m: 1. Natalia Szymańska (UKS SP-14 POSiR Przemyśl); 2. Sara Filiks (MKS Sanok); 3. Joanna Tutaj („Speed” Jasło); 4. Maria Bryś (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.); 6. Weronika Wróblewska (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 7. Ola Hebda (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 8. Joanna Przybycień (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 9. Luiza Motyka (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Chłopcy (ur. w l. 2001-1999)** – 50 m: 1. Alan Ciborowski („Speed” Jasło); 2. Mateusz Czapor (MKS Sanok); 3. Bartosz Śliwa (UKS SP-14 POSiR Przemyśl); 10. Kajetan Kowalski (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 12. Grzegorz Woźny (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Sztafeta dziewcząt (ur. w l. 2001-1999)** – 4 x 50 m: 1. UKS SP-14 POSiR Przemyśl; 2. MKS Sanok; 3. UKS „Delfinek” Ustrzyki D.; 6. UKS „Delfinek” II Ustrzyki D.  
**Sztafeta chłopców (ur. w l. 2001-1999)** – 4 x 50 m: 1. „Speed” Jasło; 2. MKS Sanok; 3. UKS „Delfinek” Ustrzyki D.  
**Dziewczeta (ur. w l. 1998-96)** – 50 m: 1. Gabriela Kikta (MKS Sanok); 2. Aneta Hunia („Wodniak” Brzozów); 3. Oliwia Popiel (MKS Sanok); 4. Agata Stokłosa (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Chłopcy (ur. w l. 1998-96)** – 50 m: 1. Michał Mistecki („Wodniak” Brzozów); 2. Karol Czajka (UKS SP-14 POSiR Przemyśl); 3. Jakub Kluczewski (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 8. Jakub Kmiecik (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.); 10. Damian Maciejewski (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.).  
**Sztafeta dziewcząt (ur. w l. 1998-96)** – 4 x 50 m: 1. MKS Sanok; 2. „Wodniak” Brzozów; 3. „Speed” Jasło; 4. UKS „Krzemień” Ustrzyki D.  
**Sztafeta chłopców (ur. w l. 1998-96)** – 4 x 50 m: 1. UKS SP-14 POSiR Przemyśl; 2. „Wodniak” Brzozów; 3. UKS „Delfinek” Ustrzyki D.; 5. UKS „Krzemień” Ustrzyki D.  
**Dziewczeta (ur. w l. 1995-93)** – 50 m: 1. Elwira Lipka (II LO Sanok); 2. Sylwia Panek (II LO Sanok); 3. Sandra Konieczko (II LO Sanok).  
**Chłopcy (ur. w l. 1995-93)** – 50 m: 1. Piotr Kruczek („Wodniak” Brzozów); 2. Jędrzej Babiarz (II LO Sanok); 3. Wiktor Mleczo (UKS SP-14 POSiR Przemyśl).  
**Sztafeta dziewcząt (ur. w l. 1995-93)** – 4 x 50 m: 1. II LO Sanok; 2. II LO Sanok.  
**Sztafeta chłopców (ur. w l. 1995-93)** – 4 x 50 m: 1. „Wodniak” Brzozów; 2. II LO Sanok.

## Styl klasyczny

**Dziewczeta (ur. w 2002 r. i mł.)** – 25 m: 1. Paulina Sidor (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 2. Martyna Krok („Wodniak” Brzozów); 3. Natasza Błażowska („Speed” Jasło); 4. Patrycja Wielgosz (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.).  
**Chłopcy (ur. w 2002 r. i mł.)** – 25 m: 1. Patryk Piotrowski (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.); 2. Hubert Piotrowski („Wodniak” Brzozów); 3. Kacper Iwanicki (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).

**Dziewczeta (ur. w l. 2001-1999)** – 50 m: 1. Weronika Paclawska (UKS SP-14 POSiR Przemyśl); 2. Diana Pięta („Speed” Jasło); 3. Klaudia Byczyńska („Wodniak” Brzozów); 4. Sabina Lizis (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 6. Helena Karabanowska (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 9. Natalia Piorunik (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.).  
**Chłopcy (ur. w l. 2001-1999)** – 50 m: 1. Damian Dudziak (UKS SP-14 POSiR Przemyśl); 2. Norbert Czarny („Speed” Jasło); 3. Adam Czapor (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 6. Eryk Świerad (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 7. Jakub Wiktorski (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Dziewczeta (ur. w l. 1998-96)** – 50 m: 1. Anna Sorys („Speed” Jasło); 2. Monika Pająk (MKS Sanok); 3. Karolina Wójcik (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.); 6. Marlena Budzisz (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.).  
**Chłopcy (ur. w l. 1998-96)** – 50 m: 1. Jakub Madej („Speed” Jasło); 2. Wojciech Michalski („Speed” Jasło); 3. Michał Zegar (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 4. Jakub Sikora (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.); 6. Mateusz Płoszyński (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 7. Maciej Zieliński (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.); 8. Przemysław Wiktorski (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 10. Konrad Cyzio (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Dziewczeta (ur. w l. 1995-93)** – 50 m: 1. Paulina Babiarz (II LO Sanok); 2. Kamila Pierzchała (II LO Sanok); 3. Marlena Śnieżek („Wodniak” Brzozów).  
**Chłopcy (ur. w l. 1995-93)** – 50 m: 1. Michał Piróg („Wodniak” Brzozów); 2. Jakub Kotula (II LO Sanok); 3. Marek Biedka („Wodniak” Brzozów); 6. Maciej Bryndza (LO Ustrzyki D.).

## Styl grzbietowy

**Dziewczeta (ur. w 2002 r. i mł.)** – 25: 1. Renata Prędkie (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 2. Natalia Bochenek (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 3. Ola Miszczak (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 5. Wiktoria Ślęzyk (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 7. Adrianna Płoszyńska (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 8. Jagoda Chojnacka (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Chłopcy (ur. w 2002 r. i mł.)** – 25 m: 1. Maciej Pereśłucha (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 2. Michał Komski („Wodniak” Brzozów); 3. Jakub Woźny (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 4. Jakub Holcman (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 5. Tomasz Romanów (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Dziewczeta (ur. w l. 2001-1999)** – 50 m: 1. Ola Kochanowska (MKS Sanok); 2. Daria Prędkie (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 3. Amelia Narozowska (UKS SP-14 POSiR Przemyśl); 6. Kinga Miszczak (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 8. Dominika Piłera (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 9. Jagoda Gromala (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 10. Monika Szałańska (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 12. Karolina Adamiak (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 13. Sandra Szwarc (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Chłopcy (ur. w l. 2001-1999)** – 50 m: 1. Szymon Grzyb („Speed” Jasło); 2. Michał Gaworecki (MKS Sanok); 3. Jakub Pereśłucha (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.); 4. Miłosz Zieliński (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.); 5. Hubert Gnot (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Dziewczeta (ur. w l. 1998-96)** – 50 m: 1. Sylwia Lechoszest (MKS Sanok); 2. Jagoda Sobkiewicz (MKS Sanok); 3. Joanna Pięta („Speed” Jasło); 4. Marta Ciwoniuk (UKS „Krzemień” Ustrzyki D.).  
**Chłopcy (ur. w l. 1998-96)** – 50 m: 1. Wiktor Kabala (MKS Sanok); 2. Radosław Dubiel (UKS „Delfinek” Ustrzyki D.).  
**Dziewczeta (ur. w l. 1995-93)** – 50 m: 1. Wiktoria Wdowiak (II LO Sanok); 2. Aleksandra Janusz Aleksandra (II LO Sanok).  
**Chłopcy (ur. w l. 1995-93)** – 50 m: 1. Wojciech Kochanowski (II LO Sanok); 2. Paweł Zimoń („Wodniak” Brzozów); 3. Michał Bartkowski („Wodniak” Brzozów).

## Międzynarodowy Turniej w Szachach Aktywnych P-15 Ustrzyki D. – 13 listopada 2011 r.

**Pierwsza dziesiątka open:** 1. M. Lorenc (KKSz „Urania” Krosno) – 7,5 pkt.; 2. W. Kowtun (Stary Sambor) – 7,0 pkt.; 3. K. Ziaja (KKSz „Urania” Krosno) – 6,5 pkt.; 4. D. Kopczyk (KS „Komunalni” Sanok) – 6,5 pkt.; 5. B. Czernicki (TKKF „Drogowicz” Kraków) – 6,5 pkt.; 6. P. Mrozowski (KKSz „Urania” Krosno) – 6,5 pkt.; 7. J. Sawczuk (Lwów) – 6,0 pkt.; 8. L. Sawczuk (Lwów) – 6,0 pkt.; 9. M. Materniak (KS „Komunalni” Sanok) – 6,0 pkt.; 10. H. Krynicki (LKS „Mechanizator” Ustrzyki Dolne) – 6,0 pkt.  
**Kobiety:** 1. J. Sawczuk (Lwów); 2. L. Sawczuk (Lwów); 3. J. Dobrzańska (LKS „Sanovia” Lesko); 4. M. Michalska (LKS „Mechanizator” Ustrzyki Dolne); 5. M. Dobrzańska (LKS „Sanovia” Lesko); 6. E. Stefańska (LKS „Sanovia” Lesko).  
**Młodziczki:** 1. E. Stefańska (LKS „Sanovia” Lesko); 2. G. Mrozowska (KKSz „Urania” Krosno); 3. A. Orłowska (LKS Olszanica).  
**Młodzicy:** 1. M. Kyrychenko (Lwów); 2. M. Kyrychenko (Lwów); 3. P. Weimer (LKS „Sanovia” Lesko).  
**Juniorki:** 1. J. Sawczuk (Lwów); 2. S. Adamska (KS „Komunalni” Sanok); 3. E. Orłowska (LKS Olszanica).  
**Juniory:** 1. P. Mrozowski (KKSz „Urania” Krosno); 2. P. Wojtowicz (KS „Komunalni” Sanok); 3. M. Jareńko (Lwów).  
**Klasyfikacja zespołowa:** 1. KS „Komunalni” Sanok (Daniel Kopczyk, Marek Materniak, Patryk Wojtowicz, Marian Gólkowski) – 24,5 pkt.; 2. KKSz „Urania” Krosno (Marian Lorenc, Krystian Ziaja, Patryk Mrozowski, Gabriela Mrozowska) – 24,0 pkt.; 3. Stary Sambor (Wołodimir Kowtun, Piotr Rogacz, Roman Buczkowski, Wasyl Sygiercz) – 23,5 pkt.; 4. LKS „Mechanizator” Ustrzyki Dolne (Henryk Krynicki, Marta Michalska, Daniel Szyduć, Eryk Giefort) – 18,5 pkt.; 5. LKS „Sanovia” Lesko (Joanna Dobrzańska, Magdalena Dobrzańska, Adrian Weimer, Grzegorz Dżura) – 17,5 pkt.; 6. Lwów (Julia Sawczuk, Luba Sawczuk, Grigorij Kyrychenko) – 17,0 pkt.



## Z podstawami do optymizmu

Piłkarze KS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne zakończyli rundę jesienną na ósmym miejscu. Dostanie się do premowanej awansu do wyższej klasy rozgrywkowej czołówki na razie jest mało realne. Również obsunięcie się do ogona tabeli i degradacja też im raczej nie grożą.



Taka liczba zawodników może napawać optymizmem

Miejsce w środku tabeli nie martwi klubowych działaczy. Dla nich ważne jest przede wszystkim to, że klub nadal istnieje. Niewiele bowiem brakowało, by nie dotarł do przypadającego na najbliższy rok jubileuszu 60-lecia istnienia.

Przez ostatnie lata „Pamo-Plast” był głównym sponsorem Klubu Sportowego „Bieszczady” Ustrzyki Dolne i zapewniał piłkarzom bezpieczeństwo. Równocześnie zarząd tej firmy stanowił tron zarządu klubu. Jednak bodaj przed dwoma laty właściciele „Pamo-Plastu” przemyśleli się do wycofania się z klubowej działalności. Ale po rozmowach z przedstawicielami gminnego samorządu zmienili zdanie i nadal opiekowali się klubem. Tym razem swoje postanowienie podtrzymali.

Na początku b.r. „Pamo-Plast” wycofał się całkowicie z zaangażowania w działalność KS „Bieszczady”. W tej sytuacji były dwa rozwiązania: albo klub przestanie działać, albo znajdą się ludzie, którzy podejmą się go utrzymać, wypracowując nowe zasady funkcjonowania. I tacy ludzie – na szczęście – się znaleźli...

Wybrany został nowy zarząd, który podjął się klubu dalej poprowadzić – mówi jego prezes Artur Woźny.

Myszę, że do zarządu weszli ludzie, którym zależy na ustrzyckiej piłce.

Oprócz Artura Woźnego zarząd KS „Bieszczady” tworzą Wincenty Gerlach, Arkadiusz Kuci i Bogdan Kwaśnik. Kierownikiem drużyny jest Bogdan Dybaś. Stroną medialną zajmuje się Bartosz Romowicz.

Nasza działalność, jeśli chodzi o stronę finansową, opiera się głównie na dotacji z budżetu gminy Ustrzyki Dolne, która wynosi 85 tys. zł. Resztę pieniędzy niezbędnych do funkcjonowania klubu udało nam się pozyskać od sponsorów i darczyńców, którzy chcą wspierać naszą piłkę – stwierdza A. Woźny.

Wśród sponsorów „Bieszczadów” są: Polska Grupa Energetyczna Oddział Rzeszów, Restauracja „Niedźwiadek” Ustrzyki Dolne, „Compensa” Oddział Rzeszów, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy Ustrzyki Dolne, „Mean Co” Kraków, „Agencja Wirtualna”, „Twoja Podłoga”, Siedlisko „Carpathia”, Firma „Dankros” Ustrzyki Dolne, „Draft” Rzeszów, „Kolorowy Świat Dziecka” Ustrzyki Dolne, „LH Projekt” Ustrzyki Dolne, „Wide-Net” Ustrzyki Dolne i Firma Budowlana „Efekt” Ustrzyki Dolne.

Ponadto klub może także liczyć

na przychylność Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, hali widowiskowo-sportowej, Zespołu Basenów „Delfin”, Zespołu Szkół Publicznych nr 1, Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych i Ustrzyckiego Domu Kultury.

Nie stać nas na korzystanie z armii zaciężnej – mówi prezes KS „Bieszczady”. – Nasz klub opiera się na własnych wychowankach. W połowie roku przeprowadziliśmy nabór do najmłodszej sekcji. Jego wynik przekroczył nasze najśmielsze oczekiwania. Liczyliśmy, że zgłosi się 20-25 chłopców. Zgłosiło się ponad 60! Myszę, że dzięki temu uda nam się stworzyć solidne fundamenty i w przyszłości będzie to procentować.

Prowadzenie szkolenia na dobrym poziomie ze wszystkimi grupami wiekowymi gwarantuje kadra trenerska, którą stanowią: Bogdan Kwaśnik (seniorzy), Artur Majer (trampkarze), Kamil Demkowski (młodzicy) oraz Piotr Ożóg i Jacek Bihun (zacy).

Wszyscy nasi trenerzy są nauczycielami wychowania fizycznego, mają zatem odpowiednie kwalifikacje, a poza tym każdy z nich potrafi grać w piłkę nożną, co też nie jest bez zna-

Fot. T. Szewczyk



Marian Kabaj jest z ustrzyckim klubem związany od 55 lat Fot. T. Szewczyk

czenia – dodaje A. Woźny. – Myszę, że profesjonalna kadra trenerska jest mocną stroną naszego klubu.

O tym, że ustrzycka piłka nożna ma solidne fundamenty, można się było przekonać podczas uroczystego podsumowania rundy jesiennej, które 19 listopada odbyło się w ustrzyckiej hali widowiskowo-sportowej. Ponad 100 zawodników – od najmłodszych adeptów piłki nożnej po oldbojów – może napawać optymizmem.

Na pewno ten widok był miły także dla honorowego członka KS „Bieszczady” Mariana Kabaja, który swoją przy-

godę z piłką nożną zaczął w „Sanovii” Lesko i jako najmłodszy (szesnastoletni) zawodnik tego klubu uczestniczył w „potajnym” meczu z Ustrzykami Dolnymi, rozegranym w Jasieniu w czasie okupacji niemieckiej w 1943 r. W 13 lat później został piłkarzem ustrzyckim. Po zakończeniu długiej kariery zawodniczej przez lata nadal był związany z ustrzyckim klubem jako trener, gospodarz klubu czy kierownik drużyny. Do dzisiaj jest jego wiernym kibicem, o czym ze wzruszeniem mówił podczas listopadowego spotkania.

T. S.

### Powiatowa Gimnazjada w Piłce Koszykowej Chłopców

## „Jedynka” gra dalej

Reprezentacje czterech gimnazjów z trzech gmin walczyły o tytuł mistrzów powiatu bieszczadzkiego w piłce koszykowej. Zwycięski zespół – oprócz zdobycia tego tytułu – uzyskiwał awans do zawodów rejonowych.



Fot. UM U.D.

Zawody odbyły się 24 listopada w hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych. Pod koszkami powalczymi gimnazjaliści z Czamej, Lutowisk i obu gimnazjów ustrzyckich. Sędzią głównym rozgrywek był Radosław Plamowski.

W drużynie z Czamej, którą prowadzi Jacek Bihun, zagrał: Jakub Skitał, Jakub Malawski, Mateusz Strzałka, Marcin Szarek, Patryk Tworowski, Miłosz Chrapkiewicz, Łukasz Nóżka, Kamil Steciuk, Konrad Winiarski i Dawid Pluciński.

Zespół gimnazjalistów z Lutowisk, trenowany przez Przemysława Nowaka, stanowili: Mateusz Szpiech, Kamil Mielcarek, Patryk Łobaza, Paweł Słemp, Jan Florek, Adam Szczerbicki, Piotr Sroka, Janusz Darzynkiewicz i Seweryn Kempa.

W reprezentacji Narciarskiej Szkoły Sportowej, przygotowanej przez Bogusława Postołowskiego, wystąpili: Karol Szczepaniak, Przemysław Wiktorowski, Iwan Poloszyłowicz, Mateusz Płoszyński, Adrian Uszak, Jakub Nieśpiał i Dżordjan Jaźwiecki.

Jakub Sikora, Kacper Kopacz, Daniel Kruk, Rafał Pełka, Jakub Kmiecik, Mateusz Kot, Damian Rymarowicz, Damian Koruc i Ariel Kosiba to – prowadzony przez Piotra Ożoga – zespół gospodarzy zawodów.

Turniej zakończył się zwycięstwem gimnazjalistów z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych, którzy wygrali wszystkie mecze: 17:11 z Czamą, 13:8 z Lutowiskami i po wyrównanej walce 19:17 z NSS Ustrzyki Dolne. Drugie miejsce dzięki zwycięstwom 27:12 z Czamą i 15:14 z Lutowiskami zajęli koszykarze z ustrzyckiej NSS. Drużyna Lutowisk w meczu, który zdecydował o trzeciej lokacie, pokonała 16:8 zespół z Czamej.

W rozgrywkach rejonowych barw powiatu bieszczadzkiego będą bronić koszykarze z ustrzyckiej „Jedynki”.

a. z.

## Powiatowa Gimnazjada Dziewcząt w Piłce Koszykowej Zwycięstwo koszykarek NSS

Hala sportowa w Czamej 23 listopada była areną walki koszykarek z gimnazjów o prymat w powiecie bieszczadzkiem. W zawodach wzięły udział gimnazjalistki z gmin Czarna, Lutowiska i Ustrzyki Dolne.



Fot. UM U.D.

W drużynie z Lutowisk, którą trenuje Elżbieta Kosmecka, wystąpiły: Marianna Zalewska, Julita Jabłonowska, Anita Łabędzka, Weronika Żołędź, Anna Golińska, Monika Wiśniewska, Kamila Sopata, Aleksandra Sikora, Agnieszka Pasławska i Daria Królczyk.

Prowadzoną przez Bogusława Postołowskiego drużynę Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych tworzyły: Katarzyna

Cetnar, Paulina Gaborek, Paulina Jędrzejec, Urszula Gwóźdź, Jolanta Kaczka, Julia Mocur, Marcelina Zwarycz, Pamela Bulwan, Sandra Pasławska i Jolanta Jurczynszyn.

Honoru gospodyń rozgrywek broniły podopieczne Jacka Bihuna: Iwona Cierpisz, Agnieszka Sowula, Kamila Kujawska, Małgorzata Leszczyńska, Kaja Hrabal, Aneta Borzęcka, Natalia Mleczo, Aleksandra Dyrak, Joanna Two-

rzydło i Karolina Dobosz.

Zawody wygrały gimnazjalistki z ustrzyckiej NSS, które pokonały 25:15 swoje koleżanki z Czamej i 32:17 – z Lutowisk. W decydującym o drugim miejscu pojedynku koszykarki z Czamej zwyciężyły 27:11 z reprezentantkami Lutowisk.

Zwyciężczynie zawodów zakwalifikowały się do rozgrywek rejonowych.

a. z.

### Ustrzycka Liga Futsalu

## Pomysł dobry, ale...

Od 11 grudnia mają się zacząć w hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych rozgrywki Ustrzyckiej Liga Futsalu. Chcące brać w nich udział drużyny mogą się zgłaszać do 4 grudnia.

Cele Ustrzyckiej Ligi Futsalu to – jak pisał organizatorzy w internetowej informacji o rozgrywkach – popularyzacja halowej piłki nożnej, propagowanie aktywnego wypoczynku i wyłonienie mistrza Ustrzyk Dolnych w futsalu.

Wszystko byłoby fajnie, gdyby nie ustalone przez organizatorów wpisowe: 1200 zł od drużyny! Wprawdzie można je wpłacić w dwu ratach, ale i tak jest to kwota stanowczo za wysoka. Chyba że cele tej inicjatywy są inne od tych oficjalnie w zapowiedzi zawodów zadeklarowanych.

Mając nadzieję, że wpisowe zostanie ograniczone do rozsądnej wysokości, podajemy namiary, pod którymi można się zgłaszać do rozgrywek: Biuro ds. Sportu - Hala Sportowo-Widowiskowa przy ZSP Nr 1 w Ustrzykach Dolnych, e-mail: sport@ustrzyki-dolne.pl.

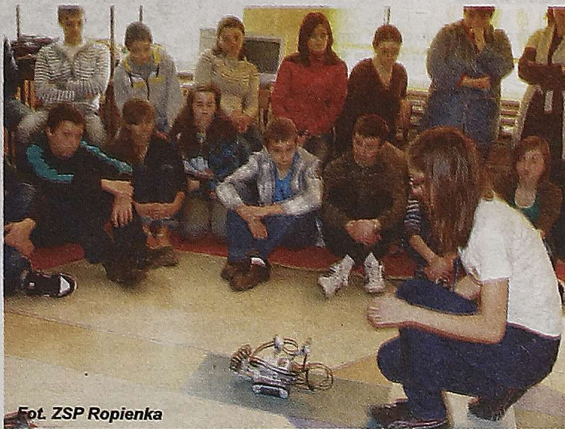
Ł. S.



# Wbijali gwoździe bananem

W Zespole Szkół Publicznych w Ropience 19 listopada odbył się Piknik Edukacyjny „Młody Nobel II”. Pikniki edukacyjne to wspólna inicjatywa programu „Projektor - wolontariat studencki” i Fundacji PGNIG im. I. Łukasiewicza.

- Celem akcji jest upowszechnianie wiedzy z różnych dyscyplin naukowych poprzez prezentowanie ciekawych eksperymentów i doświadczeń, począwszy od ma-



Fot. ZSP Ropienka

tematyki, chemii i fizyki, poprzez informatykę, biologię i medycynę, a nawet kryminalistykę - informuje dyrektorka ropieńskiego ZSP Romana Drozdowska.

Podczas pikniku grupa studentów-wolontariuszy z Uniwersytetu Rzeszowskiego i Politechniki Rzeszowskiej prowadziła zajęcia z fizyki, chemii, robotyki, genetyki i pierwszej pomocy.

Na czas pikniku sale lekcyjne podstawówki w Ropience zamieniły się w prawdziwe laboratoria naukowe. Zarówno uczniowie ZSP w Ropience, jak i zaproszeni na piknik ich koledzy i koleżanki z zaprzyjaź-

nionych szkół im. Ignacego Łukasiewicza z Czarnej, Pakoszówki, Humnisk i Strachociny z wielkim zainteresowaniem brali udział we wszystkich zajęciach.

W czasie zajęć uczestniczyli w eksperymentach z elektrycznością, elektrostatyką, suchym lodem, ciekłym azotem, mogli zobaczyć kość w dużym powiększeniu i swoje DNA, dowiedzieć się, w jaki sposób zaprogramować do pracy robota, utrwalić właściwe zachowania podczas udzielania pierwszej pomocy, a nawet do drewna wbijać gwoździe... bananem.

b. s.

Podkarpacki Okręgowy Związek Pływaków  
oraz Zespół Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych  
ogłaszają nabór  
na kurs sędziego pływania klasy II.



Kurs trwa 2 dni i kończy się egzaminem.

Koszt kursu 100 zł.

Ukończenie kursu z wynikiem pozytywnym przynajmniej:

- licencję sędziego kl. II,
- legitymację (wymagane 1 zdjęcie),
- odznakę sędziego kl. II.

Warunkiem przystąpienia do kursu jest posiadanie minimum wykształcenia średniego.

Termin kursu: grudzień 2011 r.



Projekt Systemowy pn. Wzmocnienie instytucjonalnego systemu wdrażania Regionalnej Strategii Innowacji w latach 2007 - 2013 w województwie podkarpackim finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Budżetu Państwa oraz Budżetu Samorządu Województwa Podkarpackiego



**Regionalne Centrum Transferu Innowacji i Sieć Punktów Kontaktowych działających na terenie województwa podkarpackiego udzielają informacji i doradztwa z zakresu:**

- zasad i warunków korzystania z programów pomocy publicznej i innych zewnętrznych źródeł finansowania i wdrażania innowacji,
- nawiązywania kontaktów przedsiębiorców z uczelniami oraz jednostkami badawczymi województwa podkarpackiego,
- tworzenia kanałów wymiany informacji pomiędzy sektorem badawczo-rozwojowym a sferą przedsiębiorczości,
- inicjowania mechanizmów innowacyjnego rozwoju regionalnego poprzez stymulowanie do realizacji partnerskich projektów, m.in. badawczych, wdrożeniowych (przedsiębiorstwo-uczelnia, przedsiębiorstwo-przedsiębiorstwo),
- wsparcia w procesach transferu technologii,
- poszukiwania zastosowań nowopowstałych technologii na podkarpackich uczelniach,
- poszukiwania dla przedsiębiorców technologii, wykorzystujących wiedzę podkarpackich uczelni.

Dane adresowe Regionalnego Centrum Transferu Innowacji i sieci Punktów Kontaktowych:  
**RCTI Rzeszów - Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.**

ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów  
tel.: +48 17 86 76 233, +48 17 86 76 273, +48 17 86 76 274  
fax: +48 17 85 20 611

e-mail: ctt@rarr.rzeszow.pl PK Rzeszów - InnPuls Sp. z o.o.

ul. Hetmańska 40a, 35-045 Rzeszów

tel.: +48 17 77 88 270

fax: +48 17 77 88 273

e-mail: info@innpuls.pl

**PK Mielec - Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A.**

ul. Chopina 18, 39-300 Mielec

tel.: +48 17 788 18 50

fax: +48 17 788 18 64

e-mail: ewa\_gorska@marr.com.pl

e-mail: grazyna\_blicharz@marr.com.pl

**PK Przemyśl - The Quality of Life**

ul. Konarskiego 4, 37-700 Przemyśl

tel.: +48 16 675 06 79

fax: +48 16 736 11 30

e-mail: pk-przemysl@tql.pl

**PK Krosno - The Quality of Life**

ul. Żółkiewskiego 9, 38-400 Krosno

tel.: +48 13 432 04 01

fax: +48 13 444 06 75

e-mail: pk-krosno@tql.pl

**PK Tarnobrzeg - The Quality of Life**

ul. Sandomierska 6, 39-400 Tarnobrzeg

tel.: +48 15 823 33 32

fax: +48 15 687 73 85

e-mail: pk-tarnobrzeg@tql.pl

**PK Stalowa Wola - The Quality of Life**

ul. Kwiatkowskiego 9, lok. L110, 37-450 Stalowa Wola

tel.: +48 15 814 91 29

fax: +48 15 687 73 95

e-mail: pk-stalowawola@tql.pl

## Ogłoszenie

Burmistrz Ustrzyk Dolnych  
ogłasza publiczny przetarg nieograniczony

na dzierżawę z przeznaczeniem pod ustawienie garażu na czas nieokreślony:

a) części działki nr 7/8 o powierzchni 21 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,1662 ha), położonej w Trzciancu,  
b) części działki nr 7/8 o powierzchni 21 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,1662 ha), położonej w Trzciancu,  
c) części działki nr 7/8 o powierzchni 21 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,1662 ha), położonej w Trzciancu.  
Wyz. wym. nieruchomości mają Księgę Wieczystą nr KS2E/00030500/8 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamejskocym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów wyz. wym. części działek stanowią użytek R IV a i B/Ps IV. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za każdą nieruchomość została ustalona na 110 zł plus 23% podatku VAT rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł. Przetarg na dzierżawę wyz. wym. nieruchomości odbędzie się 5 stycznia 2012 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na każdą nieruchomość w wysokości po 200 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 2 stycznia 2012 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tych nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych - tel. 13-460-8013. Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

## Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 2 grudnia 2011 r. do 16 stycznia 2012 r. wykaz, obejmujący lokal mieszkalny, stanowiący własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczony do sprzedaży na rzecz najemcy. Lokal położony jest w Ustrzykach Dolnych przy ul. Korczaka 4/1.

## GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



TRANSPORT- MONTAŻ  
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT

13-440-9206; 18-332-1404;

509-038-426; 696-753-588

## OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania

wzroku w każdy czwartek

Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

Pan Hilary

## Pranie

Dywanów i wykładzin

## Szkolenie psów

Czarna Góra 13

tel. 13 461 92 56

kom. 783 001 071



## Ustrzycki Dom Kultury



zapisy na naukę gry  
na instrumentach:

- pianino,
- skrzypce,
- wiolonczela,
- keyboard

Tel. 146482036; 698380210

## NET WAKACJE - Travel Group



www.netwakacje.pl Infolinia  
+48 501 299 548

## OFERUJEMY:

- super tanie oferty last minute
- wycieczki i wczasy (krajowe i zagraniczne)
- bilety autokarowe,
- bilety promowe,
- bilety lotnicze,

38-500 Sanok, ul. Krakowska 2  
tel. 13 464 97 49

## ŚWIAT MEBLI

SZAFY NA ZAMÓWIENIE  
TERAZ TAKŻE DO  
SAMODZIELNEGO MONTAŻU

Tego jeszcze nie było:  
FOTOSZKŁO  
SYSTEM ULTRA LEKKI  
WYRAŻ SIEBIE!!!  
MEBLE TAPICEROWANE

POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS  
SPRAWDŹ NAS

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014  
13-464-06-91



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 2 grudnia 2011 r. do 23 grudnia 2011 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

1. W formie bezprzetargowej na czas nieokreślony:
  - część działki nr 478/2 o powierzchni 0,03 ha (ogólna powierzchnia działki 0,0849 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. W. Pola z przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.
2. W formie przetargu ustnego nieograniczonego na okres pięciu sezonów (lata 2012, 2013, 2014, 2015 i 2016):
  - jedno miejsce nr 1 pod usytuowanie gastronomicznego ogrodu sezonowego bez stałej zabudowy, położone na części działek nr nr 1381, 1382 i 1384 o łącznej powierzchni 100 m<sup>2</sup> (ogólna łączna powierzchnia działek 0,22 ha) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek,
  - jedno miejsce nr 2 pod usytuowanie gastronomicznego ogrodu sezonowego bez stałej zabudowy, położone na części działki nr 1383 o powierzchni 100 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,2573 ha) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek,
  - jedno miejsce nr 3 pod usytuowanie gastronomicznego ogrodu sezonowego bez stałej zabudowy, położone na części działki nr 931 o powierzchni 100 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,2287 ha) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek.



## INFORMACJA

Wójt Gminy Czarna informuje, że zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Czarniej Górze oraz zamieszczone na stronie [www.czarna.pl](http://www.czarna.pl) na okres 21 dni, to jest od 2.12.2011 r. do 22.12.2011 r., następujące wykazy:

- 1) wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:
    - działka nr 746/5 w Czarniej Górze wraz z częścią budynku nr 88B na rzecz najemcy,
    - działka nr 365/18 w Czarniej Górze na rzecz użytkowników wieczystych,
  - 2) wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:
    - działka nr 18 w Czarniej Górze w trybie zawarcia kolejnej umowy na okres 3 lat,
    - część działki nr 122/2 w Czarniej Górze w trybie zawarcia kolejnej umowy na okres 3 lat,
    - część działki nr 142 w Czarniej Dolnej w trybie zawarcia kolejnej umowy na okres 3 lat,
    - część działki nr 557/7 w Czarniej Górze w trybie zawarcia kolejnej umowy na okres 3 lat,
  - 3) wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu obejmującej część działki nr 573 położonej w Chrewciewie w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat.
- Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wymienionych w pkt 1 na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bez przetargowym do 13.01.2012 r.
- Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarniej Górze przy ul. Piastowskiej 39



## OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr XL/284/06 z 27.01.2006 r. i nr IX/59/07 z 21.06.2007 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie gminy Ustrzyki Dolne, Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż. wym. nieruchomości:

1. Działka nr 182 o pow. 0,23 ha, położona w Krościenku, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00020726/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 42 600 zł. Wadium: 5 000 zł.
2. Działka nr 162/59 o pow. 0,7403 ha, położona w Krościenku wraz z budynkiem byłej obory, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00026632/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 99 700 zł. Wadium: 10 000 zł.
3. Działka nr 162/60 o pow. 2,1911 ha, położona w Krościenku wraz z budynkiem byłej obory, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00026632/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 139 400 zł. Wadium: 15 000 zł.
4. Działka nr 167/2 o pow. 1,01 ha, położona w Krościenku, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00020413/8 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 92 300 zł. Wadium: 10 000 zł.

Do cen nieruchomości (ustalonych w wyniku przetargu) wyszczególnionych w pkt 1 i 4 doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Opisane nieruchomości zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3” leżą w terenie oznaczonym symbolem U – przeznaczonym do zabudowy usługowej, z podstawowym przeznaczeniem pod usługi: oświaty, kultury, handlu, rzemiosła i inne oraz w części symbolem: ZP – zieleni urządzonej nadrzeczna.

Pierwszy przetarg na sprzedaż wyż. wym. nieruchomości ogłoszony na 29 czerwca 2011 r. okazał się bezskuteczny. Przetarg odbędzie się 5 stycznia 2012 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu z podaniem numeru nieruchomości na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 2 stycznia 2012 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
  - zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
- Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienia do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości wyszczególnionych w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.
- Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem 13-460-8013.
- Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

## Pożyczki chwilówki.

## Niebankowe.

## Bez Biku.

Najniższe koszty pożyczek w Polsce.  
Emeryci bez ograniczeń wieku.

**Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.**

www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816



Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;  
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i źródłami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: [www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl) (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;  
38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.

OGŁOSZENIA  
DROBNE

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 32 m<sup>2</sup> po remoncie w Ustrzykach Dolnych. Cena 95 tys. zł - do negocjacji. Tel. 697 487 694.

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

\* 1)Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, [www.marobus.pl](http://www.marobus.pl) Tel. 604 881 208.

\* Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach Dolnych, 58 m<sup>2</sup> na III piętrze, po częściowym remoncie, 4 pokoje, ładne widoki z okien, ul. Jagiellońska, cena 155 tys. zł - do negocjacji. Tel. 13 493 74 10; 501 231 783.

\* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, [www.studiooleszek.pl](http://www.studiooleszek.pl), tel. 16 670 5707 kom: 502 179 279,

OGŁOSZENIA  
DROBNE

Przemysł ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy!

\* Wynajmę mieszkanie o pow. 47 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, I piętro, umeblowane w Ustrzykach Dolnych przy ul. Ogrodowej. Tel. 696 590 768.

\* Oddam w dobre ręce psa husky z powodu wyjazdu za granicę. Tel. 693 425 650.

\* Sprzedam 112 domu drewnianego w Żłobku (gmina Czarna). Powierzchnia 64 m<sup>2</sup>. Działka 5,7 arów, komórka na opał. Cena do uzgodnienia. Tel. 13 461 9255, 724 777 090.

\* Okazał! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad, o pow. 71 m<sup>2</sup>, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Możliwość zakupu także murowanego garażu na terenie miasta. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 809 141.

\* Sprzedam działki budowlane w Ustjanowej Górze: 12 arów - 3500

OGŁOSZENIA  
DROBNE

z/ar, 24 ary - 2500 z/ar oraz działkę siedliskową w Równi 1,32 ha-62000 zł i działkę w Ustjanowej Górze 1,10 ha- 48000 zł. Tel. 724 358 890.

\* Do wynajęcia mieszkanie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Piastowskiej. Tel. 698 380 210.

\* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy, na przedmieściu Ustrzyk Dolnych. Działki są ładnie położone przy drodze asfaltowej, nieprzelotowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

\* Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe o pow. 40 m<sup>2</sup> w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Cena do uzgodnienia. Tel. 667 332 726.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m<sup>2</sup> w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 512 318 523 lub 13 461 2602.

\* Sprzedam 27 palet pustaka ceramicznego „Poroterm 30 PW”. Tel. 509 432 599.



**JASIŃSKA  
MAŁEC  
ARCHITEKCI**  
507 153 667  
501 486 894  
ARCHITEKT@GAZETA.PL

# Bieszczadzka ciuchcia na fali

Obchodząca 15-lecie swego istnienia Fundacja Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej ma w tym roku sporo powodów do satysfakcji. Przede wszystkim to chyba jedyna kolej w Polsce, która nie jest deficytowa.



Fot. E. Marszałek

W grudniu ub.r. kapituła ukazującego się w Poznaniu „Przeglądu Leśnego” wybrała ją Leśną Instytucją Roku 2010. Latem została jednym z trzech „produktów turystycznych” Podkarpacia nominowanych do IX edycji ogólnopolskiego konkursu na najlepszy produkt turystyczny roku 2011 w Polsce. Dzięki głosom internautów znalazła się wśród laureatów internetowej edycji tego konkursu. Honorowy certyfikat odebrał prezes Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej Stanisław Werwiński. Uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień odbyła się 20 października podczas gali na Tour Salon w Poznaniu.

- To ważne wyróżnienie, gdyż pokazuje, że bieszczadzka ciuchcia ma wielu sympatyków – mówi Stanisław Werwiński. - Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej dla najlepszego produktu turystycznego w 2011 r. daje nam również efekt promocyjny. Mam nadzieję, że przełoży się to na jeszcze większą liczbę turystów korzystających z przejażdżki ciuchcią.

W tym roku udało się sfinalizować remont stacji, w której znalazła ekspozycja muzealna, a także odnowić starą parowozownię, dającą zimowe schronienie dla taboru. W sezonie 2011 bieszczadzcy kolejarze wąskotorowi przewieźli ponad 70 tysięcy turystów. To chyba jedyna kolej w Polsce, która sama zarabia na swoje utrzymanie.

Edward Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośnie

## Ustrzycki Teatr Formy PARRA i Teatr w Drodze AGRADA

serdecznie zapraszają na  
**PIĄTKOWY WIECZÓR  
TEATRALNY**  
9.12.2011 r. godz. 19:00  
Ustrzycki Dom Kultury



W programie:

- monodram „bezGRZECH” w wyk. Grażyny Kaznowskiej- Chrapko, reż. G. Kaznowska-Chrapko i A. Snarski, choreografia Małgorzata Rydlewska
  - spektakl „Upadłe anioły” scenariusz i reżyseria Grażyna Kaznowska-Chrapko
- Cena biletu: 10 zł

**AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO  
W SANOKU**

**Europejski  
Fundusz  
Leasingowy**

**Nie kupuj  
samochodu.  
Weź go  
w leasing.**

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66  
fax: 13-464-22-68

**ROLETY** {WOLNOWISZĄCE  
W ZABUDOWIE

**ŻALUZJE** {PIONOWE  
POZIOME

**SIATKI** PRZECIW KOMAROM

**SPRZEDAŻ** {CZĘŚCI  
NAPRAWY

Telefon  
013 464 19 12  
0 600 29 72 10

**PRODUCENT**  
**KARO**

**Sanok**  
ul. Jagiellońska 48

**ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
„Domu Górnik”  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

**F.P.H.U.  
„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
**SPRZEDAŻ RATALNA**

Zapraszamy:  
Nowosielec 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

**KAPITAŁ LUDZKI**  
UNIA EUROPEJSKA  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”**

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich  
Działanie 8.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

**Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”**

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe (zameldowane na stałe lub czasowo z zamiarem stałego zameldowania) na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby w wieku 18-64 lata
- osoby, które nie posiadają i nie posiadają zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- osoby, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników (w ostatnim miejscu pracy)
- osoby pozostające bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP) przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat
- kobiety
- osoby zamieszkałe w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz mieszkańcy miast do 25 tys. mieszkańców zamierzający podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z produkcją rolną lub zwierzęcą

W ramach projektu oferujemy:

- bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:

- dotaż inwestycyjna 40 000,00 PLN
- wsparcie pomostowe 1 276,00 PLN przez 6 miesięcy

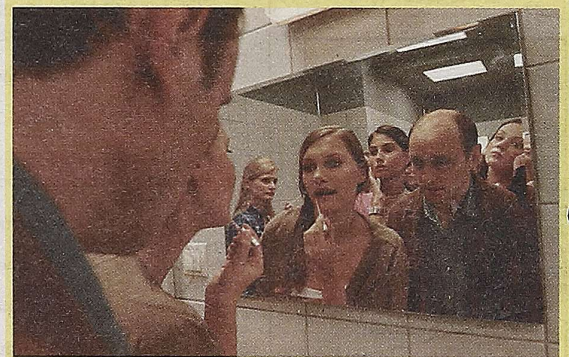
Informacje o rekrutacji na stronie [www.barr-ustrzyki.pl/wsparcienastarcie2](http://www.barr-ustrzyki.pl/wsparcienastarcie2) oraz w Biurze Projektu

**UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY**

**BIURO PROJEKTU**  
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.  
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. (013) 461-29-98, tel./fax (013) 461-21-47,  
[www.barr-ustrzyki.pl](http://www.barr-ustrzyki.pl), e-mail: [biuro@barr-ustrzyki.pl](mailto:biuro@barr-ustrzyki.pl)  
pon.-pt. 7<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

**URZĄD PRACY**

## „Baby...” w „Orle”



Reżyser Marek Koterski, twórca „Dnia świra”, powraca do zapalnego tematu relacji damsko-męskich. „Baby są jakieś inne” to najnowsza rozprawa mistrza słownego humoru ze stereotypowymi opiniami na temat ról kobiet i mężczyzn oraz chwytliwym, acz coraz bardziej mylnym przekonaniem, kto z nas jest z Wenus, a kto z Marsa. „To temat, który fruwa w przyrodzie, wypływa w książkach, gazetach, parlamentach, na uniwersytetach i nagli, by go złapać, podjąć. Poza politycznymi i ekologią - najważniejszy obecnie cywilny temat na świecie” - tłumaczy reżyser. Tak jak w przypadku poprzednich filmów Koterskiego kinomani wybierający się na „Baby są jakieś inne” mogą spodziewać się obrazu pełnego pasji i namietności, tyle że role zostaną tym razem odwrócone. Jak zaznacza Marek Koterski, bohaterowie jego komedii dokonują „obrony przez atak”. „To odgrzyzanie się mężczyzn, wyraźnie słabszych i przegranych - zagonionych pod ścianę, w narożnik, do kąta. Gadają na baby krytycznie, sarkastycznie, agresywnie, oskarżająco, żarliwie”.

- Baby są jakieś inne (komedia; Polska; od 15 l.) - 10. i 11. 12. godz. 18.00  
- Dom snów (dramat; USA; od 12 l.) - 16. i 18. 12. godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem  
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322  
[www.udk.ustrzyki-dolne.pl](http://www.udk.ustrzyki-dolne.pl); mail: [udk@poczta.wp.pl](mailto:udk@poczta.wp.pl)  
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

**DRAFT**  
PROJEKTY BUDOWLANE

[www.draft.com.pl](http://www.draft.com.pl)

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

**!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: [biuro@draft.com.pl](mailto:biuro@draft.com.pl)